Odezwa 1-majowa KC PZPR

Do robotników, chłopów, inteligencji! Do wszystkich ludzi pracy! Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Towarzysze!

KOMITET Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia was z okazji święta międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — dnia 1 Maja.

Pozdrawiamy wszystkich, którzy pracą swych rąk i umysłów, trudem codziennym w fabrykach i kopalniach, w szkołach i w urzędach, na roli i na morzu, w transporcie i na budowlach — wznoszą nasz wspólny dom — Polskę Socjalistyczną.

Pozdrawiamy naszych braci, wszystkich ludzi, którzy niezależnie od narodowości i koloru skóry, ożywieni ideą międzynarodowej solidarności

w imię pokoju i braterstwa ludów,
w imię wolności i niepodległości narodów,
w imię socjalizmu i wyzwolenia człowieka,

stają pod nieśmiertelnym wezwaniem:
Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się!

Nigdy bardziej niż dziś nie było aktualne to wezwanie widniejące od stu lat na czerwonych sztandarach socjalizmu.

Nigdy bardziej niż dziś nie była konieczna solidarność i jedność ludzi pracy wszystkich narodów w obronie pokoju, dla udaremnienia niszczycielskiej wojny atomowej, dla uchronienia dorobku pokoleń, dla uratowania zdrowia i życia ludzkości.

Groźba pustoszącej pożogi termojądrowej wisi nad głowami narodów.

Od lat rządy krajów socjalistycznych, a także rządy szeregu innych państw, pragnące pokoju, wszystkie organizacje i stowarzyszenia ludzi dobrej woli na całym świecie domagają się zakazu broni atomowej i wodorowej, powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia, pokojowej współpracy gospodarczej i przyjaznych stosunków między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju społeczno - politycznego.

Kraje socjalistyczne, które koncentrują swój wysiłek na rozbudowie swych sił wytwórczych, na zwiększaniu produkcji przemysłowej i rolniczej, aby lepiej zaspokajać potrzeby ludności, kroczą w pierwszych szeregach sił walczących z niebezpieczeństwem nowego kataklizmu wojennego.

SOCJALIZM NIESIE ŚWIATU POKÓJ!

To pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki dał przykład dobrej woli przerywając jednostronnie dalsze doświadczenia z bronią masowej zagłady i proponując to samo wielkim mocarstwom kapitalistycznym.

To Polska Ludowa wystąpiła z inicjatywą stworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej — obszaru bezpieczeństwa, w którym obowiązywać będzie zakaz magazynowania i stosowania broni atomowej.

To obóz państw socjalistycznych proponuje spotkanie na najwyższym szczeblu, aby położyć kres „zimnej wojnie" i wyścigowi zbrojeń, aby na wzajemnym zaufaniu i bezpieczeństwie zbiorowym oprzeć podstawy pokojowej współpracy.

Jednakże rządy państw imperialistycznych pod batutą Stanów Zjednoczonych Ameryki, na przekór najżywotniejszym interesom narodów odrzucają te proste i tak korzystne dla świata propozycje i pod osłoną obłudnej propagandy o „komunistycznym niebezpieczeństwie" prowadzą dalej wyścig zbrojeń, budują wokół państw socjalistycznych wyrzutnie dalekosiężnych rakiet, wtykają w ręce przybranego w płaszcz krzyżacki Adenauera broń atomową dla zachodnioniemieckich militarystów. Siłą chcą zdławić ruch wyzwoleńczy narodów Afryki i Bliskiego Wschodu. We krwi chcą utopić walkę Algeru o wolność.

Pryskają legendy o trwałej prosperity kapitalistycznego Zachodu — spada produkcja przemysłowa i spożycie, rośnie bezrobocie.

Zbrojenia stały się nie tylko źródłem zawrotnych zysków wielkiej finansjery, ale traktowane są jako ratunek przed narastającym w krajach kapitalistycznych kryzysem gospodarczym i bezrobociem. Kapitalizm nie może się już obejść bez masowej produkcji środków zniszczenia.

KAPITALIZM NIESIE ŚWIATU WOJNĘ!

Ale ludzkość nie chce śmierci. Wszystkie narody chcą spokojnego nieba nad dachami swych domów, chcą żyć w pokoju i wolności.

Dziejowy spór pomiędzy starym i nowym światem, między kapitalizmem i socjalizmem, nie może być rozstrzygnięty w wyścigu ku zagładzie, a musi być rozstrzygnięty w wyścigu do rozkwitu gospodarki i kultury, w wyścigu postępu techniki i nauki, w wyścigu do dobrobytu i szczęścia ludzi.

Wspaniałe odkrycia umysłu ludzkiego, które oddają w służbę człowieka energię atomową i otwierają przed nim przestrzeń międzyplanetarną, nie mogą prowadzić do zniszczenia społeczeństw, a muszą być wykorzystane dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego we wszystkich krajach, dla pokonania zacofania i nędzy panującej jeszcze na ogromnych obszarach ziemskiego globu, dla podniesienia poziomu życia współczesnych społeczeństw.

I tylko jedność wszystkich krajów socjalistycznych, tylko współdziałanie wszystkich pragnących pokoju wsparte solidarną akcją międzynarodowej klasy robotniczej i wszystkich ruchów politycznych i narodowych broniących zasady pokojowego współistnienia państw i narodów, może skutecznie pokrzyżować wojenne zamierzenia imperialistów i odwrócić niebezpieczeństwo zawisłe nad ludzkością.

1 Maja Polską Ludowa, równoprawny uczestnik wspólnoty krajów socjalistycznych, przyłącza swój głos do potężnego chóru sił pokoju i postępu:

Żądamy przerwania doświadczeń i prowokacyjnych lotów z bronią atomową i wodorową,

żądamy zaprzestania zbrojeń atomowych w Niemczech zachodnich i utworzenia strefy bezatomowej w Europie,

żądamy upragnionego przez wszystkie narody rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady,

żądamy spotkania na najwyższym szczeblu w celu rozładowania napięcia międzynarodowego,

niech polityka bloków wojskowych ustąpi miejsca polityce zbiorowego bezpieczeństwa i zgodnego współżycia krajów Wschodu i Zachodu!

Niech wszystkie narody żyją wolne od zmory wojny i zagłady!

W dniu 1 Maja, w dniu święta międzynarodowej solidarności robotniczej:

Pozdrawiamy bratnie narody Związku Radzieckiego: pierwszego kraju socjalizmu, który otworzył nową erę w dziejach ludzkości.

Niech umacnia się braterski sojusz i przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego — rękojmia pomyślnego rozwoju bezpieczeństwa i nienaruszalności granic naszego kraju.

Pozdrawiamy wielki naród chiński, którego bohaterska i zwycięska walka o wyzwolenie i przezwyciężenie zacofania

(Dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 40 GR

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 101 (2741) KIELCE, ŚRODA, 30 KWIETNIA, 1958 R. Nakł. 65.827

Dziś uroczysta akademia

Wieczorem filmy na otwartym powietrzu

● **Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja organizuje dziś uroczystą akademię. Akademia odbędzie się o godz. 17.30 w sali WDK w Kielcach, przy ul. Ściegiennego 6.**

W programie części artystycznej wystąpią soliści Opery Warszawskiej z udziałem WOS, zespół Liceum KO i Uniwersytetu Ludowego z Rożnicy.

● **Dziś odbędą się w Kielcach następujące imprezy:**

O godz. 19 na wzgórzu Kadzielni, przy Zalewie i na Psich Górkach zapłoną ogniska harcerskie.

O godz. 20.30 na Placu Obrońców Stalingradu, na placu w osiedlu Szydłówek i na Baranówku obok szkoły obejrzeć będzie można zestawy filmów krótkometrażowych, obrazujących osiągnięcia Polski Ludowej oraz dodatki fabularne.

Prezydent Nasser przybył do Moskwy

MOSKWA PAP.—We wtorek w godzinach południowych przybył do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Nasser.

Gościa witali najwyżsi dostojnicy państwowi — K. Woroszyłow, N. Chruszczow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, N. Muchitdinow i A. Kosygin, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, delegacje duchowieństwa muzułmańskiego oraz grupa dziennikarzy radzieckich i zagranicznych.

Piękne zobowiązanie

Jak się dowiadujemy, załoga Radomskich Zakładów Obuwia pragnąc uczcić 1 Maja, postanowiła wyprodukować do końca tego roku tysiące par obuwia (gdynek, czółenek i obuwia dziecięcego) wartości 5.600.000 złotych.

To bardzo poważne zobowiązanie, które przyniesie krajowi dodatkowe tysiące butów, załoga RZO postanowiła zrealizować przez uruchomienie pozaplanowej taśmy montażowej (tzw. szkoleniowej), przy której pracować będą robotnicy pogłębiający swe kwalifikacje zawodowe.

WKRÓTCE wystrzelenie nowego sputnika radzieckiego

BUDAPESZT PAP. Jak podaje moskiewski korespondent Węgierskiej Agencji Prasowej MTI nowy sputnik radziecki, którego wystrzelenie spodziewane jest na dniach będzie pod względem rozmiarów o wiele większy od swojego poprzednika, sputnika Nr 2. Według korespondenta MTI, nowy sputnik radziecki posiadał będzie znacznie większą bazę energetyczną, co m. in. pozwoli na dłuższe i doskonalsze funkcjonowanie nadajników satelity i przesyłanie na Ziemię danych zarejestrowanych przez jego aparaturę na temat zjawisk zachodzących w przestrzeni kosmicznej i czynności biologicznych zwierzęcia doświadczalnego.

Jak podaje dalej korespondent MTI, nie sądzi się, aby już obecnie istniała możliwość powrotu na Ziemię zwierzęcia doświadczalnego, umieszczonego w sputniku, lecz sądzi się, iż możliwość taka może zaistnieć w niedalekiej przyszłości.

W dalszym ciągu korespondent MTI pisze, iż uczeni radzieccy pracują nad zbudowaniem i wystrzeleniem sztucznego satelity, który byłby zdolny krążyć dość koła Księżyca i przekazywać dane przy pomocy telemetrii, albo telewizji.

Czwarty sputnik amerykański nie wszedł na orbitę

NOWY JORK PAP. — Wczoraj nad ranem około godziny trzeciej czasu GMT, godz. piątej czasu warszawskiego marynarka USA wystrzeliła na przylądku Canaveral czwartego amerykańskiego sztucznego satelitę. Kolejnego sputnika wystrzelono przy użyciu 3-stopniowej rakiety satelitarnej „Vanguard".

W 20 minut po dokonaniu próby uczeni amerykańscy nadali komunikat, że rakieta zawiodła i satelita nie wejdzie na orbitę.

W wydanym komunikacie, uczeni amerykańscy stwierdzają, że wskutek defektu urządzeń zapalających, trzeci człon rakiety nie zaczął działać, wobec czego rakieta nie osiągnęła wymaganej prędkości, ażeby wprowadzić na orbitę sztucznego satelitę. Jak wynika z komunikatu, dwa pierwsze człony rakiety działały prawidłowo.

W ten sposób wystrzelenie czwartego amerykańskiego sputnika, który zdaniem ekspertów USA miał dostarczyć szeregu ważnych informacji naukowych, w tym również dla telekomunikacji i meteorologii, zakończyło się fiaskiem.

APEL Woj. Komitetu Obchodu Święta 1 Maja

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Zbliża się 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej całego świata, święto całego naszego narodu. Po raz 14 w Polsce Ludowej obchodzimy 1 Maja jako święto walki o lepszą przyszłość naszego narodu, o pełniejszy i szybszy rozwój naszej socjalistycznej gospodarki i kultury.

W dniu tym cały nasz naród zamanifestuje głęboką więź i jedność z masami pracującymi całego świata we wspólnej walce o pokój, o współpracę między narodami, o socjalizm. Damy wyraz swego poparcia dla tych wszystkich sił, które domagają się położenia kresu zbrojeniom, uzbrajaniu Niemiec zachodnich w broń rakietową i atomową, które żądają zakazu doświadczeń atomowych.

Dzień 1 Maja będzie jednocześnie manifestacją naszej dumy z dotychczasowych osiągnięć w budownictwie socjalizmu w naszym kraju. Realizacja polityki naszej partii ustalonej na XI Plenum, budzi uzasadnioną pewność osiągnięcia założonych celów i zadań w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, rozwoju demokracji i praworządności.

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Nasze uczucia w dniu święta 1 Maja, poparcie dla klasy robotniczej całego świata wyrazimy najpełniej biorąc masowy udział w pochodach 1-majowych.

Komitet Obchodu Święta 1 Maja apeluje do wszystkich mieszkańców o wzięcie udziału w manifestacjach 1-majowych, o estetyczne upiększenie domów, gmachów i sklepów, o udekorowanie ich flagami i zielenią.

Niech żyje 1 Maja, międzynarodowe święto klasy robotniczej całego świata!

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja

Sezonowa obniżka cen masła i serów twardych

Z dniem 1 maja 1958 r. nastąpi sezonowa obniżka cen podstawowych gatunków masła i serów twardych. Masło extra wyborowe, które kosztowało 70 zł będzie kosztowało 64 zł za 1 kg, masło wyborowe, które kosztowało 64 zł, będzie kosztowało 58 zł za 1 kg, ceny serów twardych zostaną obniżone od 10 do 20 proc.

Sezonowa obniżka cen masła i serów twardych obowiązywać będzie od 1 maja do 30 września 1958 r.

Znów uścisnęli sobie dłonie...

W 13 rocznicę spotkania żołnierzy armii radzieckiej i amerykańskiej na Łabie Związek Veteranów USA zaprosił delegację kombatantów radzieckich do Waszyngtonu.

Na zdjęciu: na lotnisku Idlewild delegację radziecką (od lewej): I. Lemeczuka, A. Mieresjewa, B. Polewoja i A. Gordiejewa wita Donald Bolles (z prawej). Fot. — CAF

Mieszkańcy Kielecczyzny spieszą z pomocą powodzianom

Pomoc dla mieszkańców terenów dotkniętych powodzią nie ustaje. Z darami rzeczowymi i ofiarami pieniężnymi spieszą także mieszkańcy Kielecczyzny. Ogółem do dnia wczorajszego włącznie na konto Zarządu Wojewódzkiego PCK w Kielcach (II Oddział NBP/504-9-374) wpłynęło 84.252 zł 95 groszy. Największą dotychczas sumę, bo aż ponad 35 tysięcy złotych wpłacili mieszkańcy Kielecczyzny przedwczoraj. W tym dniu właśnie m. in. nadeszły pieniądze z kopalni „Staszic" w Rudkach (10 tys. zł), z Radomskiego Przedsiębiorstwa „Las" (7 tys. zł), z Zakładów Precyzyjnych „Iskra" w Kielcach (9.200 złotych); ze szkoły podstawowej Nr 1 im. Staszica (1584 zł). Wczoraj dowiedzieliśmy się, że Kieleckie Zakłady Wapiennicze „Kadzielnia" ofiarowują powodzianom na budowę i odbudowę gospodarstw 20 ton wapna.

Godzina w nocy

Zapowiedź ustąpienia Nehru

DELHI PAP. Korespondent PAP w Delhi red. Freiek telegrafuje:

Stolica Indii została we wtorek wieczorem wstrząśnięta wiadomością o oświadczeniu Nehru, że pragnie ustąpić ze stanowiska premiera.

Z wizytą u kolarzy w hotelu „Warszawa"

Na zdjęciu: grupa kolarzy ZSRR na treningu. Pierwszy z prawej — Wostriakow. CAF — fot. Matuszewski

(INF. WŁ.) W restauracji hotelu „Warszawa" w poniedziałek przy kolacji zebrał się prawie cały komplet drużyn uczestniczących w Wyścigu Pokoju. Gwar. Wesoło. Sprawnie krążą wokół stołu kelnerzy. Kolacja jest smaczna i pożywna. Zawodnicy mają świetne apetyty, a zwłaszcza Rumuni, którzy w ciągu dnia byli na ostrym treningu.

Teraz w hallu wielkiego hotelu krzyżują się wszystkie niemal sprawy Wyścigu i te organizacyjne i te sportowe. Dziennikarze zastawiają swoje „sieci". W fotelach jak pająki czyhają karykaturzyści. Fotoreporterzy składają się za filarami, szykują „do strzału" swoje aparaty. Powodzeniem cieszy się kiosk z gazetami, pełny zagranicznej prasy. W gablotce można podziwiać, a jutro kupić tu na miejscu wyroby sztuki ludowej. Hotelowe kino zaprasza na seans do małej przytulnej salki.

(Dokończenie na str. 2)

Uwaga plastycy!

Kierownictwo redakcji chciałoby dokładnie omówić z plastykami organizację Kiermaszu Plastyki Współczesnej, którego otwarcie planujemy na pierwszą słoneczną niedzielę czerwca w parku kieleckim. Prosimy więc o przybycie wszystkich malarzy, rzeźbiarzy, grafików i scenografów naszego miasta do Klubu kawiarnia „Ludowa").

Dziś — godzina 11.

Stabilizacja rynku Lepsze zaopatrzenie społeczeństwa

W Łodzi odbyła się konferencja prasowa, na której minister handlu wewnętrznego inż. Lesz zapoznał dziennikarzy z aktualnymi zagadnieniami handlu. Stwierdził on m. in., że zaopatrzenie rynku w artykuły konsumpcyjne znacznie się poprawiło. Dzięki wzrostowi produkcji zostały w I kwartale br. częściowo odbudowane zapasy hurtu, nadszarpnięte poważnie w pierwszych miesiącach ubiegłego roku. Szczególnie dotyczy to artykułów spożywczych. Poziom rezerw towarów spożywczych osiągnął już obecnie wysokość planowaną na koniec br. Powolnej natomiast następuje odbudowa zapasów artykułów przemysłowych.

ODEZWA 1-MAJOWA KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarczego stała się natchnieniem dla narodów wyzwalających się z kolonialnego jarzma.

Pozdrawiamy ludzi pracy bratniej Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i w Azji.

Pozdrawiamy walczącą klasę robotniczą Francji, Włoch, i bojowników sprawy proletariatu we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Pozdrawiamy narody walczące o niepodległość i wyzwolenie z jarzma kolonializmu.

Łączmy się we wspólnej walce o zwycięstwo wielkiej idei socjalizmu, o zbudowanie społeczeństw bez wojen, bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez ucisku narodu przez naród!

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

14 rok narodu nasz buduje Polskę Socjalistyczną.

Przez długie lata polski lud pracujący dźwiga swoją ojczyznę z ruin wojny, odrabia zacofanie odziedziczone po wiekowym panowaniu rodzimych obszarników, kapitalistów i obcych zaborców.

Zrobiliśmy niemało. Zmieniło się oblicze Polski dzisiejszej. Ale choć w ciągu lat dzielących nasz kraj od wyzwolenia z hitlerowskiej niewoli szliśmy naprzód dwa, trzy razy szybciej niż kraje kapitalistyczne w Europie, wciąż jeszcze jesteśmy krajem gospodarczo zbyt słabo rozwiniętym. Mamy jeszcze za mało zakładów przemysłowych, często starą technikę, mało wydajne rolnictwo, za mało mieszkań, za mało szkół.

Partia nasza nie ustaje w wysiłkach, aby rozwinąć naszą gospodarkę i poprawić położenie materialne ludzi pracy.

Dziś każdy widzi, że położenie gospodarcze Polski uległo znacznej poprawie.

Rośnie produkcja przemysłowa i rolnicza. Poprawiło się zaopatrzenie. Zwiększa się spożycie przez ludność towarów przemysłowych i środków żywności. Większość robotników i pracowników, mimo pewnego wzrostu kosztów utrzymania, uzyskała realną podwyżkę płac, wieś również podniosła swoje dochody. Opanowane zostało niebezpieczeństwo inflacji, rozprzężenia gospodarczego i masowej spekulacji. W bieżącym roku powiększone zostają prawie w dwójnasób renty i emerytury, zaś niektóre najgorzej płatne kategorie pracowników uzyskają poprawę uposażeń. Ceny podstawowych artykułów zostaną utrzymane na stałym poziomie. Dzięki wysiłkom robotników i pracowników, dzięki poprawie dyscypliny i organizacji pracy — główne zadania planu gospodarczego są pomyślnie realizowane.

Którędy wiedzie droga naprzód do dalszego rozwoju kraju, do dalszego wzrostu jego zasobów, do wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi?

Partia nasza odpowiada:

Jest tylko jedna droga — to droga socjalistycznego uprzemysłowienia, droga planowej rozbudowy sił wytwórczych, postępu technicznego, wzrostu produkcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Jest tylko jeden sposób osiągnięcia tego celu:

Ofiarna i coraz wydajniejsza praca narodu, gospodarność każdego obywatela, walka wszystkich z marnotrawstwem o pełniejsze wykorzystanie rezerw i zasobów kraju. Wszystko co wytwarzają swą pracą polscy robotnicy, chłopi i inteligenci, nie wzbogaca żadnej warstwy wyzyskiwaczy, lecz staje się własnością i dobrem narodu.

Sami jesteśmy i sami tylko być możemy kowalami swojego losu i swojej pomyślności.

W gospodarce naszej tkwią jeszcze wielkie nie wykorzystane rezerwy, nie wykorzystane moce i zasoby. Jeszcze mnóstwo zbędnych wydatków i zakorzenione marnotrawstwo obciążają koszty produkcji i zarządzania. Jeszcze istnieją wielkie możliwości podniesienia narodowego dochodu przy istniejącej bazie ekonomicznej kraju.

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Na porządku dziennym budownictwa socjalizmu stoi dziś sprawa uporządkowania całej gospodarki narodowej.

Robotnicy, technicy, inżynierowie przemysłu budownictwa i transportu likwidujcie konsekwentnie przerosty zatrudnienia w waszych zakładach.

Przeszwajcie pracowników zatrudnionych w administracji i przy pracach pomocniczych bezpośrednio do produkcji. —

Usprawniajcie organizację produkcji, podnoście wydajność pracy.

Zwalczajcie nieuzasadnioną absencję, tępcie bumelanctwo i nierób stwo. Umacniajcie dyscyplinę i porządek w zakładach.

Przestrzegajcie sprawiedliwej zasady socjalizmu „każdemu według jego pracy".

Oszczędzajcie surowce, paliwo i energię, obniżajcie koszty własne produkcji.

Wytwarzajcie więcej, lepiej, taniej.

Im lepsza będzie praca waszych, socjalistycznych przedsiębiorstw tym więcej przyspożycie dochodu społeczeństwu, tym łatwiej wygospodarujecie fundusz zakładowy — ważny środek poprawy położenia materialnego i mieszkaniowego załóg.

Niech we wszystkich zakładach rady robotnicze, rady zakładowe i organizacje partyjne wypracują na konferencjach samorządu robotniczego — wespół z dyrekcjami — rzeczowe i praktyczne plany gruntownego uporządkowania gospodarki swych przedsiębiorstw.

Rozwijajcie demokrację robotniczą, kontrolę załóg nad administracją i gospodarką, inicjatywę przodujących robotników i techników.

Chłopi, pracownicy PGR, POM, członkowie spółdzielczości wiejskiej i spółdzielni produkcyjnych!

Partia nasza wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym wierna zasadom sojuszu robotniczo - chłopskiego, otwarła przed wami szerokie możliwości rozwijania gospodarki rolnej, budownictwa mieszkaniowego i wzrostu dochodów wsi.

Pomnażajcie produkcję rolną, powiększajcie wydajność z hektara, rozwijajcie hodowlę bydła i trzody chlewnej.

Wykorzystajcie pomoc państwa dla podnoszenia kultury rolnej. —

Wywiązujcie się skrupulatnie z obowiązków wobec państwa — z podatków i dostaw obowiązkowych.

Organizujcie kółka rolnicze, zrzeszajcie się w spółdzielnie, twórzcie na zdrowych zasadach spółdzielnie produkcyjne.

Uczyńcie z PGR wzorowe i dochodowe socjalistyczne gospodarstwa.

Dajcie Polsce więcej produktów żywnościowych i surowców dla przemysłu.

Wspólnym wysiłkiem zaspokajajcie potrzeby waszych gromad, rozwijajcie kulturę i oświatę na wsi.

Radni rad narodowych wszystkich szczebli! Pracownicy organów władzy państwowej!

Wykorzystajcie rozległe uprawnienia, które otrzymały terenowe organa władzy państwowej w interesie ludności, dbajcie lepiej o jej potrzeby komunalne, o jej zdrowie i wypoczynek.

Rozwijajcie produkcję materiałów budowlanych, budownictwo mieszkaniowe!

Ulepszajcie sieć handlu, pomagajcie w rozwoju drobnej wytwórczości i rzemiosła. Likwidujcie śmiało przerosty zatrudnienia w administracji.

Zwalczajcie biurokratyzm i nadużycia.

Nie zawiedzcie zaufania wyborców!

Pracownicy oświaty, nauki i kultury.

Państwo ludowe przeznacza poważne środki dla rozwoju nauki i sztuki oraz zapewnia swobodę badań naukowych i twórczości artystycznej w duchu postępu i socjalizmu.

Władza ludowa nie będzie szczędziła wysiłku, aby poprawić w jak najkrótszym czasie położenie materialne nauczycielstwa. —

Wszczepiajcie w duszę młodzieży ideały demokracji, postępu i socjalistycznego humanizmu, poszanowanie godności ludzkiej, szacunek dla pracy i mienia społecznego. Otaczajcie opieką Związek Harcerstwa Polskiego.

Wychowujcie młode pokolenie na patriotów i świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej.

MŁODZIEŻY!

Polska Ludowa otwarła przez tobą możliwości nauki twórczej pracy, jakich nie znały poprzednie pokolenia. Socjalizm to twoja sprawa, to twoja przyszłość.

Uczcie się, zdobywaj wykształcenie i wysokie kwalifikacje zawodowe. Podnoś swą kulturę duchową i rozwijaj swe siły i sprawność fizyczną.

Zwalczaj chuligaństwo i nałóg pijaństwa.

W pracy i nauce przysposabiaj się do samodzielnego życia.

Zasilaj szeregi młodych budowniczych jutra naszej ojczyzny: Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej.

OBYWATELE!

Partia nasza wydała nieubłaganą walkę pladze nadużyć, korupcji i złodziejstwa. W Polsce budującej ustrój sprawiedliwości społecznej nie ma miejsca dla pasożytów, pragnących żyć z cudzej pracy.

Usunęliśmy i usuwać będziemy ze stanowisk kierowniczych ludzi o brudnych rękach. Oczyszczamy własne szeregi z ludzi, którzy splamili szczytne miano członka partii klasy robotniczej.

Niechaj wszyscy pomagają władzom w tępieniu nadużyć i łapownictwa.

Strzeżmy mienia społecznego, porządku i uczciwej gospodarki w każdym przedsiębiorstwie, w każdej instytucji i urzędzie.

Pracownicy organów Milicji Obywatelskiej, sądownictwa i prokuratury — ścigajcie i karzcie surowo przestępców, złodziei mienia narodowego.

Walka z nadużyciami i pasożytnictwem o sprawiedliwy podział owoców pracy, o uczciwość i czystość życia publicznego — to sprawa całego narodu!

TOWARZYSZE!

Drugi rok partia nasza kieruje się w swej działalności linią polityczną wytyczoną przez historyczne VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Partia nasza, na czele wszystkich sił demokracji socjalistycznej w Polsce, na czele Frontu Jedności Narodu, wierna idei Marksa i Lenina, prowadzi nasz kraj polską drogą do socjalizmu.

Ogólne, międzynarodowe prawidłowości przejścia od kapitalizmu do socjalizmu urzeczywistniamy zgodnie z naszymi warunkami i potrzebami, zgodnie z interesami Polski i świadomością klasy robotniczej i narodu polskiego.

Naprawiliśmy zło, które w przeszłości nieraz oddzielało władzę ludową od mas pracujących.

Lud pracujący, wszyscy, którzy pragną budować ustrój socjalistyczny, korzystają szeroko ze swobód demokratycznych.

Chronione i przestrzegane są prawa człowieka i obywatela.

Działalność rządu i władz państwowych w kraju jest jawna, znajduje się pod rzeczywistą kontrolą Sejmu, rad narodowych i opinii publicznej.

Prawda o naszej sytuacji gospodarczej czy politycznej, o trudnościach i potrzebach kraju, jest dostępna dla całego społeczeństwa.

Nadmierny biurokratyczny centralizm w planowaniu i zarządzaniu ustępuje miejsca coraz bardziej samodzielnej działalności uspołecznionych przedsiębiorstw i rad narodowych. Samorząd robotniczy i samorząd chłopski wciąga wytwórców do współrządzenia i do gospodarowania majątkiem społecznym.

Naród dwukrotnie, w zeszłorocznych wyborach do Sejmu i w tegorocznych wyborach do rad narodowych, wyraził swoje poparcie dla programu Frontu Jedności Narodu, wypowiedział się za polityką naszej partii.

Próżne były nadzieje wrogów Polski Ludowej na to, że uda się nas zepchnąć z toru socjalistycznego rozwoju, że uda się Polskę przeciwstawić innym krajom socjalizmu.

Próżne były nadzieje tych, którzy usiłowali szerokie swobody demokratyczne wykorzystać w celach przeciwnych socjalizmowi, aby szerzyć anarchię, grupować niedobitki reakcji czy rozpowszechniać wsteczne i szowinistyczne poglądy.

Nie damy swobody ciemnym siłom reakcji!

Partia nasza nie ustanie w dążeniu do rozwijania socjalistycznej demokracji.

Zwracamy się do wszystkich aktywnych obywateli, do działaczy politycznych i społecznych, do członków stronnictw politycznych — komunistów, ludowców, demokratów, do partyjnych i bezpartyjnych.

Umacniajcie praworządność socjalistyczną i dyscyplinę społeczną, ład i porządek w każdej placówce — gospodarczej czy państwowej.

Zwalczajcie raka biurokratyzmu, brak odpowiedzialności za wykonanie zadań państwowych, bezduszność i obojętność wobec ludzkich spraw i bolączek. Niech twórcza krytyka pomaga likwidować zaniedbania, braki, niedołęstwo.

Bierzcie czynny udział w rządzeniu swymi zakładami pracy, miastami i gromadami.

Bądźcie przykładem patriotyzmu, ofiarności w pracy społecznej i troski o dobro publiczne.

Zespalajcie szeregi Frontu Jedności Narodu w imię wspólnej sprawy budowy Polski robotniczo - chłopskiej, Polski sprawiedliwej, suwerennej i zamożnej — połączonej bratnim sojuszem ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami socjalistycznymi.

OBYWATELE! RODACY!

Jutro dzień międzynarodowej solidarności — 1 Maja — święto klasy robotniczej a zarazem święto całego narodu. Wysoko nad Polską skrzyżują się czerwony sztandar proletariatu z biało - czerwonym sztandarem wolnego narodu.

Wyjdźcie wszyscy jak co roku na ulice i place naszych miast i wsi.

Będziemy manifestować:

naszą wierność dla sprawy socjalizmu, demokracji i solidarności międzynarodowej ludzi pracy,

naszą wolę obrony pokoju między narodami,

naszą wiarę w jasne jutro ojczyzny!

Niech żyje i zwycięża sprawa socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maja!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pożyteczne projekty na warsztacie Wydziału Ekonomicznego KW

- Ostrowiec może zaspokoić zapotrzebowanie krajowe na koła samochodowe
- Radom uruchomiłby produkcję nowych maszyn
- Kielce—więcej pralek i motocykli

CZY organizacje partyjne w zakładach pracy powinny zajmować się sprawami produkcji?

Na to pytanie, po krótkim okresie wątpliwości wywołanych wielkimi zmianami, jakie wszyscy przeżywaliśmy w kraju, odpowiedź musi być zdecydowanie twierdząca.

Dzięki obopólnej inicjatywie dyrekcji zakładu i organizacji partyjnej rodzą się wartościowe pomysły, wybiegające swą wagą daleko poza mury jednej fabryki. Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Kielcach rozpatruje obecnie kilka takich projektów. Jeśli zostaną one przychylnie zaopiniowane przez egzekutywę KW, instancja wojewódzka udzieli im swego poparcia wobec władz państwowych.

Pierwszy pomysł zmierza do przeprowadzenia pewnych inwestycji w ostrowieckiej hucie, tak, aby rozszerzając dotychczasową produkcję w krótkim czasie **można było całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie kraju na koła samochodowe.** Dotychczas produkcja krajowa nie może sprostać potrzebom, wskutek czego import stanowi pozycję rosnącą z roku na rok. Już od dawna chciano rozwiązać ten problem, uruchamiając odpowiedni wydział w Lubelskiej FSC. Niestety terminy są ciągle odkładane, deficyt kół rośnie i coraz więcej dewiz odpływa za granicę by zapłacić za to, co huta Nowotki w Ostrowcu gotowa jest wykonać u siebie. **Na ten cel potrzeba jej 17,5 miliona złotych oraz nieco maszyn. Jeśli to nastąpi, wówczas już w bieżącym roku krajowe zapotrzebowanie na koła byłoby niemal całkowicie zaspokojone.** Za inwestowaniem w Ostrowcu, w przeciwieństwie do Lublina, przemawiają **głównie: doświadczenie w tego rodzaju produkcji oraz niższe koszty wytwarzania i transportu.**

Następny wniosek zrodził się w Radomiu i dotyczy przejęcia przez Zakłady Metalowe im. Generała Waltera, Radomskich Zakładów Sprzętu Gospodarstwa Domowego. Korzyść przewiduje się następującą: RZSGD zachowają swój dotychczasowy profil produkcyjny, natomiast w zbudowanej na ich terenie nowej hali „Walter" ustawi swoje maszyny, które wobec braku dodatkowej powierzchni produkcyjnej nie są obecnie w Zakładach Metalowych wykorzystane. **Maszyny te w ciągu roku wyprodukują części, których wyrabiają na zmontowanie 10 — 12 tysięcy maszyn do szycia. Dalsze inwestycje na nowym terenie podniosłyby tę cyfrę do 60 tysięcy sztuk, a ponadto uczyniłyby realnym projekt rozpoczęcia produkcji i maszyn do pisania i liczenia. Maszyn tych jak wiadomo dotychczas nie produkuje się w kraju.**

Następna propozycja dotyczy rozbudowy KZWM. Ten największy obecnie w Polsce producent pralek elektrycznych i ambitny pionier nowych typów motocykli — po prostu dusi się z powodu ciasnoty swych pomieszczeń. Oto jaka na to rada: przejąć tereny po znajdującym się naprzeciw tartaku (tartak można przenieść bliżej bazy surowcowej) i przeobrazić zakład w nowoczesne przedsiębiorstwo z załogą dwukrotnie większą niż obecnie. W dalszej przyszłości można będzie również przejąć sąsiednie tereny zajęte dziś przez Fabrykę Kwasu Siarkowego, której obecność w mieście ze względu na przykre wyziewy nie jest pożądana. Koszt inwestycji, jak przewiduje projekt, uległby amortyzacji w ciągu około trzech lat. Wartość rocznej produkcji wzrosłaby z 380 milionów złotych w 1958 roku do 1 miliarda. Trzeba dodać, że jakkolwiek powyższy projekt jest częściowo zatwierdzony, wykonanie nastręcza wiele trudności. Dlatego właśnie szczególnie pożądane jest tu poparcie ze strony KW w Kielcach u czynników państwowych.

Autorom pożytecznych projektów wypada życzyć powodzenia w ich zamysłach.

A. M.

—)oOo(—

Polska dementuje wiadomość o budowie na jej terytorium wyrzutni rakietowych

W związku z oświadczeniem norweskiego ministra spraw zagranicznych Halvarda Langego, zachodnie agencje prasowe i dzienniki powtarzają wiadomość o rzekomym zainstalowaniu na terenie Polski wyrzutni rakietowych.

Rzecznik polskiego MSZ upoważniony został do kategorycznego zdementowania tej fałszywej i wprowadzającej w błąd opinię publiczną informacji.

Natomiast należy podkreślić, że polska propozycja utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej przewiduje — jak wiadomo — również zakaz instalowania na terytorium Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF wyrzutni rakietowych. Co więcej, plan polski przewiduje wprowadzenie odpowiedniego systemu kontroli, mającego zapobiegać naruszaniu tego zakazu.

Szybka realizacja polskiej propozycji, znanej jako plan Rapackiego, może więc uniemożliwić budowę wyrzutni rakietowych oraz tworzenie baz atomowych w sercu Europy i zapobiec możliwościom podtrzymywania niepokoju i nieufności nie tylko wśród narodów tego regionu.

—)oOo(—

Mocarstwa zach. odrzucają propozycję radziecką w sprawie udziału ambasadorów PRL i Czechosłowacji w rozmowach moskiewskich

PARYŻ PAP. — We francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się we wtorek konferencja prasowa, na której rzecznik Ministerstwa poinformował dziennikarzy o stanowisku trzech mocarstw zachodnich wobec radzieckiej propozycji w sprawie udziału przedstawicieli Polski i Czechosłowacji w moskiewskich rozmowach ambasadorów czterech wielkich mocarstw.

Rzecznik Quai d'Orsay zapewnił, że mocarstwa zachodnie zasadniczo nie mają żadnych zastrzeżeń co do Polski i Czechosłowacji, ale sprzeciwiają się samej zasadzie „parytetu", tj. równej liczbie uczestników rozmów Wschód — Zachód. Mocarstwa zachodnie są zdania, że idea takiego parytetu jest niebezpieczna. Na pytania korespondentów, czy sprzeciw mocarstw zachodnich dotyczy również rozmów na innych szczeblach, rzecznik Ministerstwa dał do zrozumienia, że zdaniem rządów trzech mocarstw zachodnich możliwe jest osiągnięcie porozumienia w sprawie ewentualnego udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych przedstawicieli innych krajów poza czterema mocarstwami.

Obóz socjalistyczny prześcignął USA w produkcji stali

WASZYNGTON PAP. „Blok socjalistyczny prześcignął po raz pierwszy USA w produkcji stali w pierwszym kwartale 1958 r." — oświadczył Allen Dulles, szef wywiadu amerykańskiego, zebranym we wtorek w Waszyngtonie przedstawicielom izb handlowych wszystkich stanów.

Dulles w oparciu o dane statystyczne alarmował koła gospodarcze USA, że obecnemu zahamowaniu produkcji amerykańskiej towarzyszy przyspieszona rozbudowa przemysłu krajów socjalistycznych. W pierwszym kwartale 1958 roku — mówił Dulles — produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła o 11 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych obniżyła się o 11 proc. Inwestycje radzieckie w przemyśle metalurgicznym i w rozbudowie elektrowni były w roku ubiegłym według Dullesa, o 80 proc. wyższe niż amerykańskie.

Zmiana układu sił na świecie — kontynuował Allen Dulles — może nastąpić bez wojny, po prostu drogą rywalizacji ekonomicznej, w której — w chwili obecnej — ZSRR zyskuje na sile, zaś Stany Zjednoczone paraliżuje recesja.

—)oOo(—

Konferencja naukowa z okazji 1 Maja

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach oraz kieleckiej Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego organizują dziś o godz. 12 w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego przy ul. Rewolucji Październikowej 17 okolicznościową konferencję naukową na temat: OBCHODY PIERWSZOMAJOWE W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM.

Na ten temat mówić będą: — dr A. Artymiak, mgr J. Szczepańska, mgr A. Makowska i W. Prawdzik. Ponadto w programie dyskusja oraz pokaz dokumentów archiwalnych.

Trzech szczęśliwców zdobyło samochody na książeczki oszczędnościowe PKO

● **Okazuje się, że kielczanie mają szczęście do premiowych książeczek PKO i do cennych nagród rozlosowanych między ich właścicieli. W ostatnim trzecim losowaniu samochodów osobowych w dniu 25 bm. trzy premie przypadły mieszkańcom Kielecczyzny. Szczęście dopisało pani Ewie Czarkowskiej, mieszkance Kielc, która tą właśnie drogą stała się właścicielką „Warszawy". Szczęśliwy traf obdarzył „Spartakiem" drugą kielczankę ob. H. Książkiewicz. „Fiata P-70" przypadła w udziale mieszkańcowi Starachowic.**

Ogółem w naszym województwie dotychczas sześciu właścicieli książeczek premiowych PKO zdobyło samochody i ośmiu szczęśliwców motocykle.

—)oOo(—

Z wizytą u kolarzy w hotelu „Warszawa"

(Dokończenie ze str. 1)

Przed hotelem rozsiadły się całe „stada" małych łowców autografów.

Na giełdzie „pławiaczy" autografów już pierwsze notowania. Najwyżej cenione są podpisy: Schura, Królaka, Klewcowa, Brytana. Za jednego Schura można dostać co najmniej dwa inne autografy. Zeszłoroczny zwycięzca Wyścigu Bułgar Christow jest jakoś nieuchwytny dla malców.

Wśród zagranicznych gości wybija się sylwetka kierownika szwedzkiej drużyny p. R. Guffina. Już kilka lat z rzędu prowadzi on tę ekipę. Zawsze dla prasy ma sporo wiadomości o swoich zawodnikach.

Kolarzem Nr 1 Szwecji jest rutyniarz Buneeri Ericseon. Czym on jest z zawodu? Sprzedawcą rowerów w wielkim fabrycznym sklepie. Taki mistrz, to dobra reklama... Krążymy po piętrach wielkiego hotelu „Warszawa". Od 2 do 30 piętra rozciąga się królestwo kolarzy. Pokoje, w których są rowery, oznaczone banderkami narodowymi. Przed chwilą przyjechali Luksemburczycy autokarem z lotniska. Czy wszystkie rowery są w komplecie? Liczą i sprawdzają przydzieleni opiekunowie.

W tegorocznym Wyścigu organizatorzy poczynili wiele oszczędnościowych posunięć.

Wydaje nam się, że popełniono jednak błąd, przydzielając dziennikarzom kwatery w hotelu MDM. Sprawozdawcy zagraniczni już narzekają, że utrudniona mają pracę, ponieważ wszystkie nerwy Wyścigu koncentrują się właśnie w hotelu „Warszawa". Gośćmi również nie przejmują się wcale kelnerzy restauracji MDM.

Przy kolacji uciekliśmy bardzo charakterystyczną rozmówkę z jednym z dziennikarzy NRD. Oto jego relacje:

— Taeve Schur w rewelacyjnej formie. A w drużynie radzieckiej, która trenowała w NRD 3 tygodnie Klewcow i Kolumbiet. Drużyna NRD przygotowana do Wyścigu bardzo dobrze. Spośród dziewięciu równych formą, siłą i ambicją, trenerzy wybrali prawie że drogą losowania reprezentantów. Niemcy szykowali się właśnie na udział w mistrzostwach świata, ale kiedy zorientowali się, że w tegorocznym Wyścigu Pokoju będzie tak silna konkurencja, zmobilizowali teraz wszystkie swoje główne siły.

Tyle jest przeróżnych spraw i aktualności związanych z Wyścigiem, że trudno wszystko skwitować.

Niech ten „bigos" będzie... zakąską przed wielkim „gorącym daniem".

JERZY CISZEWSKI

Uniwersytet Powszechny w Kielcach komunikuje:

Uroczyste zakończenie I semestru odbędzie się w sobotę 3. V. br. w W.D.K. Początek o godz. 18. Na część artystyczną wieczoru składa się bogaty program urozmaicony szeregiem niespodzianek (m. in. Zgaduj-zgadula z nagrodami).

Opłata — 20 zł od osoby — będzie pobierana przy wejściu. Bilet upoważnia równocześnie do wstępu na zabawę taneczną, która odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu uroczystości.

Przed uroczystością, między godz. 17 a 19 słuchacze będą mogli skontaktować się z wykładowcami i zebrać brakujące podpisy.

W lodach Arktyki

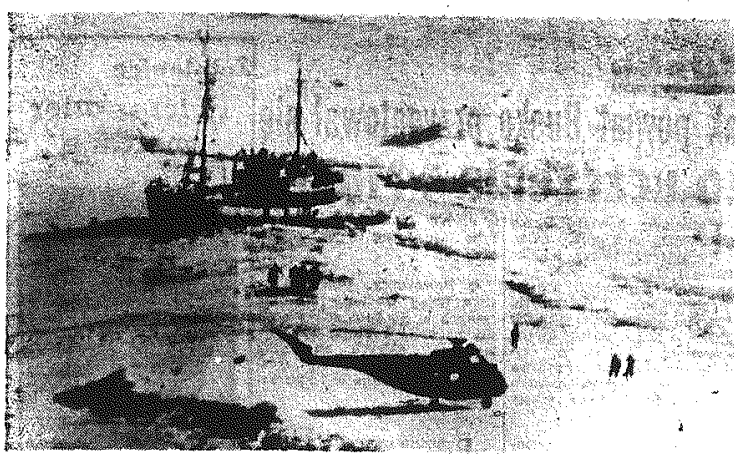

Statek, który wypłynął na połów fok, utknął w lodach Arktyki w pobliżu Grenlandii. Rannego marynarza norweskiego zabrał do najbliższego portu przybyły na ratunek helikopter. CAF

U.P.C.!

§

Proces procesowi, — wiadomo, — nierówny. Z biegiem lat różnice stają się coraz bardziej wyraziste. Podobnie jak i u ludzi. Statystyka wykazuje, że śmiertelność u niemowląt jest większa, niż u dorosłych. Nie znam danych cyfrowych, ujmujących śmiertelność procesów, ale obserwacja poucza, że młode kończą się łatwiej, niż stare. Przewlekana przez strony sprawa krzepnie z wiekiem, nabiera powagi i rozkwita zawiłościami prawniczymi tak, że zwykle ludzkie poczucie estetyczne wzbrania się przed jej zbyt nagłym zniweczeniem. A oóż dopiero, gdy przekwitnie — o, wtedy może budzić i współczucie, jak taka starenka róża w ogródku emeryta, którą wykopać żal, bo kiedyś, — panie dzieju, — tak szlachetnie i obficie rodziła. A rankiem zaglądała do okna, istna panna młoda w bieli i słoneczku... Albo, jak łabędź... choć łabędzie, szerwane ptaki, mają nawyki raczej gęsie i głupie.

Są również procesy, których przeznaczeniem jest być przedmiotem podziwu i wspomnień, bo skończyć się nie mogą i nie powinny. Zawisły w próżni, poza ludzką decyzją, podrzucane od czasu do czasu w tę lub ową stronę, jak błędne spuśniki. Toczył się ongiś taki proces o grube morgi pod Jędrzejowem. Ktoś tam miał tytuły własności, opisujące sumiennie jakieś granice i obszary, bodaj jeszcze w kwartach czy półkwaterkach, bo tak właśnie w ubiegłym stuleciu Polacy, naród od wieków pijący, mierzyli nie tylko gorzałę, lecz i ukochaną nade wszystko ziemię, — no i szukał swego w rozmaitych malowniczych podjędrzejowskich miejscowościach, zwanych „Za Szpitalem", „Pod Szubienicami" itp. Nie znalazł. Dokument pozostał bez ziemi, jak ów król angielski, Jan, trubadur i krzyżowiec.

Znam też inne spory, w innym mieście, gdzie od czterdziestu bez mała lat właściciele sąsiednich nieruchomości, oczywiście, kolejni spierają się o prawo przechodu i przejazdu przez podwórze oraz gnojownik. W protokółach przedwojennych tych spraw znajduje się świadectwo, że jedna z sąsiadek posyłała na noc córkę do ubikacji na tym gnojowniku, byle tylko utrzymać się w posiadaniu swych praw.

Przypadła mi raz w udziale sprawa, sięgająca lat dwudziestych wieku bieżącego. Z wielu pieców już chleb jadła, ale się jeszcze nie nasyciła. Pewnie, że przeszkodziła w tym wojna, gdyż w sam jej przeddzień kloć wniósł kasację do Sądu Najwyższego, ale że Sąd Najwyższy został przez okupanta zniesiony, przeto trzeba było czekać, aż znów zacznie działać. W czasie, gdym się nią zajął, kwestia komu przypadnie majątek spadkowy w naturze została już prawomocnie zadecydowana. Miał pozostać w rękach, które dotychczas się nim zajmowały. Ręce te jednak nie chciały spłacić mego klienta i proces wlókł się dychawicznie. Wiejscy biegli — to jakaś przedziwnie dobrotliwa i perypatetyczna odmiana rodzaju ludzkiego: — wcale się nie nienerpliwią. Zwolennicy sprawiedliwości wyrównującej, — poprawiają zrządzenia losu, uprzedzają w wymiarze słuszności sąd i żą nie w świecie nie chcą nikogo skrzywdzić, — nawet na te parę złotych, co by mogły zbyt silną falą przepiwnać z jednej kieszeni do drugiej. Sławiwszy się z odciąganiem na rozprawę chętnie przestępują z nogi na nogę, mną w twardych dłoniach kapelusze i zażądają sobie wzajem pytające w oczy, ale opinie wydają z trudem i niepewnie. Te ich właściwości wykorzystywał mój przeciwnik, wielka znakomitość w sprawach chłopskich. Raz szacowali nierdecydowanie, drugi raz zapomniano o jakimś ważnym składniku majątkowym, to znowu ceny gruntów się zmieniły. Wreszcie sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia. Ogarniety przypływem krasomówstwa sięgnąłem do historii. Tej najnowszej, co przewinęła się przed naszymi oczyma, jak film, po którego obejrzeniu odczuwa się zdumienie, że tak wiele przemian można zmieścić w tak krótkim przeciągu czasu. Powiedziałem: „Były rządy Piłsudskiego i minęły, — był Rydz-Śmigły z OZON-em i minął, — minęła okupacja, minęło kilka dobrych lat Polski Ludowej, a proces ten minąć nie może. Czyżby u Słowackiego zapożyczył sobie tej siły fatalnej, co w nim tkwi? — Czy jest tak twardy do zgryzienia?" — Widziałem, że mój zapał robi wrażenie.

Wtedy mój przeciwnik, gracz nad gracze, zaproponował sądowi zaporanie się z pewną dość wczesną kartą akt. Gdy zadośćuczyniono jego prośbie, oznajmił, że wprawdzie tego jeszcze w tym procesie nie poruszył, ale tam właśnie, na tej karcie, znajduje się postanowienie o ustanowieniu kuratora dla jednego z uczestników działu, który z kraju wyemigrował do Argentyny, i że to postanowienie wydano z obrazą przepisów UPC, która wówczas obowiązywała. Wynikało z tego, że całe postępowanie jest dotknięte nieważnością. Trzeba by je toczyć od początku i owego kuratora ustanowić we właściwy sposób. Zatrzęsło mną z podziwu. Mieć taki argument, taki świetny argument i milczeć przez dwadzieścia kilka lat! — UPC, carska ustawa postępowania cywilnego, przebrzmiała już wiedy, kiedy byłem na uniwersytecie a tu stała się jeszcze źródłem natchnienia.

Sądowi było chyba również za wiele. Pominął wniosek mego przeciwnika. Wyrok został wydany.

Klient mój, wiejski muzykus, odjechał z nadzieją, że wreszcie otrzyma upragnioną od dziesięcioleci spłatę. Przeciwnicy kasacji nie wnieśli, — ruszyło ich widać sumienie. Zapłacili. W kilka miesięcy po wyroku, przed Bożym Narodzeniem, przybył do mnie muzykus z życzeniami i choinką. Miałem świe choinki na święta, ku uciesze dzieci.

S. M. KRAWCZYŃSKI

U.P.C.!

SZCZYT KONSEKWENCJI

● Właściciel największej fabryki obuwia w Montrealu zwołał zebranie robotników, na którym tłumaczył im, że kupowanie japońskiego obuwia zagraża rodzimemu przemysłowi. Następnie, jako upominki, które miały zachęcić do przestrzegania dobrych rad, rozdano... japońskie zapalniczki.

NIE KAŻDEGO BOLI RĘKA

● Górnik angielski, Raley, który wygrał w zakładach piłkarskich ponad 200.000 funtów, oświadczył, że wygraną zawdzięcza pomyłce. Miał on typować remis w spotkaniu z Dundee-Celtic, a oznaczył remis dla drużyn Rangers-Motherwell, zgodnie z rzeczywistym wynikiem. Chciał co prawda poprawić omyłkę, ale bolała go ręka, więc pozostawił tak jak napisał.

UWAGA NA ŻONY!

● Sąd Najwyższy w Libanii skazał urzędnika bankowego na grzywnę, ponieważ podczas kupowania ryby pokłócił się z żoną sędziego Sądu Najwyższego. Sąd uznał że obraza żony sędziego jest również znieważ jej małżonka.

SPORTOWIEC

● Uczeń Tony Brathwelte z Whitestable (Anglia) zobowiązany został przez nauczyciela do przepisania za karę z powodu spóźnień 50 razy zdanie „Nie wolno mi się spóźniać do szkoły". Następnego dnia mały Tony przyniósł ślicznie przepisane zdania, wypisane ręką ojca. U dołu znajdował się dopisek: „To z mojej winy Tony spóźnia! się do szkoły. Jest więc chyba fair, jeśli to ja odrobiłem karę".

„Oto przykład prawdziwie sportowego zachowania" — zwrócił się do klasy nauczyciel.

POCZTA JEDZIE

● Urząd pocztowy w forcie Hooda (stan Texas, USA) zmuszony był zatrudnić dodatkowego sortownika. Pracownik ten ma za wyłączne zadanie zajmowanie się pocztą napływającą na adres rekruta Elvisa Presleya, do niedawna króla amerykańskiego rock and roll'u.

ZAPOBIEGLIWOŚĆ

● W kościele św. Marii Nieustającej pomocy w Innsbruck (Austria) odbyła się niedawno msza „za dusze tych wszystkich artystów, którzy umrą tego roku".

STAL JAK CIASTO

● Plastyczna stal, ciemnosrebrzysta pasta składająca się w 80 proc. ze stali, a w 20 proc. z masy plastycznej jest wynalazkiem amerykańskim. Stal tego rodzaju odporna jest na działanie większości kwasów, ługów, rozpuszczalników; używa się jej do sklejania uszkodzonych części maszyn, łączenia rurociągów, kształtowania modeli i form odlewniczych. Po dodaniu do pasty specjalnych składników — „plastyczna stal" w ciągu 24 godzin staje się równie twarda jak surówka.

Dziwna metoda

Obywatel J. został zwolniony z Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kielcach. Spółdzielnia powstała przed kilkoma miesiącami w miejsce zlikwidowanego Państwowego Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw, w którym pracował ob. J. jako główny księgowy. Państwowe Przedsiębiorstwo zakończyło swą działalność stratą dwu milionów czterystu tysięcy złotych. Spółdzielnia powoli spłaca niektóre zaległości swego poprzednika i nie ma obecnie większych niedoborów. Przedsiębiorstwo pracowało kiedyś na terenie trzech powiatów: kieleckiego, jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Spółdzielnię ograniczono obecnie do kieleckich piasków. Zadaniem Spółdzielni jest rozwijać warzywnictwo, zachęcać chłopów do uprawiania kapusty, marchwi i cebuli, popularyzować te uprawy, potem je skupić i sprzedać. Musi zaopatrzyć miasto Kielce w zielone witaminy. Ale żeby zaopatrzyć województwo miasto w warzywa, Spółdzielnia sprowadza 80 procent towaru z innych powiatów, kupując od tamtejszych bratnich spółdzielń z odpowiednią oczywiście marżą, zarobkową. Oczywiście kieleckie piaski nie rodzą dostatecznej ilości witamin. Natomiast spółdzielnia w Jędrzejowie zaopatruje inne województwa, które lepiej płacą. W Okręgowej Centrali Spółdzielni Ogrodniczej starano mnie się przekonać, że odłączenie Jędrzejowa i Włoszczowej od Kielc i powołanie tam oddzielnych spółdzielń było celowe i słuszne. Coś mi tu jednak nie klapuje. No cóż, zobaczymy, jak wojewódzkie miasto będzie zaopatrzone w jarzyny i po jakich cenach. Praktyka jest najlepszym sprawdzianem teorii. Faktem natomiast jest niezaprzeczalnym nawet w Centrali, że Spółdzielnia Ogrodnicza ma twardy orzech do zgryzienia. Kręci się więc jak może, ale nie bardzo może, bo zaabsorbowana jest nieustającą wojną z ob. J., który ponoć już blisko 30 różnych skarg, donosów, zażaleń wysłał we wszystkie części świata i na różne szczeble. Teraz, jak wia domo, pilnie załatwia się skargi i zażalenia więc co drugi prawie dzień w młodej spółdzielni są różni kontrolerzy, którzy pilnie przyglądają się rękom świeżo upieczonych spółdzielców, szukając przylepionych do nich płatków kradzionego miodu. (Cebul: nie ma nawet w magazynach, które jednorazowo mogą pomieścić 200 ton towaru, a z powiatu kieleckiego skupić można tylko dwie tony. Może Centrala chce w tych magazynach założyć hodowlę pieczarek?). A więc kontrolerzy patrzą, śledzą, węszą i niewiele znajdują, bo obywatel J. dostaje w rezultacie ich inspekcji najczęściej pisma tej treści:

„Żaden z faktów przytoczonych przez obywatela w piśmie z dnia 14. XII. 1967 roku nie został potwierdzony..."

Albo:

„Odnośnie „fabrykowania" tzw. „oświadczeń pracowniczych" przez kierownictwo obywatelowi przez Zarząd Spółdzielni, to należy stwierdzić, że wersje podawane przez obywatela o rzekomym nakłanianiu pracowników do składania fałszywych zeznań przeciwko obywatelowi opierają się właściwie na oświadczeniach osób zwolnionych za manka względnie za niedobory kasowe".

Obywatel J. nie ustępuje jednak i dalej śle swe donosy. Przepraszam zażalenia i skargi. Co prawda za jego czasów przedsiębiorstwo nie pracowało najlepiej — straty, uchybienia niedociągnięcia proceduralne — ale wtedy żaden list nie poszybował do władz. Dopiero teraz ob. J. stał się niezłomnym bojownikiem o czystość rąk i owoców.

Trudno jest o tych rzeczach pisać, bo przecież każdy ma prawo do skarg i zażaleń, do zgłaszania swych krytycznych uwag. Ba, władze wdzięczne są obywatelom za pomoc w wykrywaniu nadużyć, w uzdrawianiu sytuacji. Tylko wydaje mi się, że w przypadku ob. J. jego akcja zatraciła już charakter troski o dobro przedsiębiorstwa a nabrała cech chorobliwej manii.

Ob. J. został zwolniony dyscyplinarnie bez prawa odszkodowania. Spółdzielnia podaje następujące powody — przywłaszczenie sobie benzyny i materiałów budowlanych oraz rozrzutność przy budowie kiosków.

Zapytałem ob. J., jaki cel ma wysyłając w świat tak wiele ilość zażaleń na spółdzielnię, nie dotyczących bezpośrednio jego zwolnienia. Młoda spółdzielnia odziedziczyła po przedsiębiorstwie obok niektórych zadłużeń — paru złych, nieuczciwych pracowników, nie najlepsze metody pracy, obyczaje, nieraz procedurę kupna i sprzedaży rzeczywiście nie bardzo zgodną z przepisami. Jest chyba oczywiste, że nie od razu można otrząsnąć się z tych nawyków i ludzi. Na to trzeba czasu. Nie otrzymałem na to pytanie jasnej odpowiedzi. Jak dotychczas akcja ob. J. nie przynosi spółdzielni pożytku a nawet utrudnia jej pracę, bo absorbuje, angażuje siły i energię. Ob. J. zna natomiast dokładnie swoje osobiste zamiary. Po pierwsze chce uzyskać odszkodowanie za zwolnienie, które uważa za niesłuszne i krzywdzące go, po drugie chce wrócić do spółdzielni. Natomiast, gdy mu kiedyś proponowano stanowisko w tym zakładzie odmówił. Teraz od kilku miesięcy nie pracuje nigdzie twierdząc, że utrzymuje rodzinę z renty inwalidzkiej. Ob. J. wybrał dziwną metodę obrony. Stara się wynaleźć jak najwięcej braków w pracy spółdzielni, obsypać ją zarzutami i udowodnić, że ludzie w niej pracujący są skumotrzeni. Ale co zrobić, jeżeli zarzuty się nie sprawdzają?

Powiedział mi ob. J., że każdy ma prawo napisać nawet wtedy, kiedy okaże się, że za ledwie ma jedną setną racji. Oczywiście, ale jeżeli ktoś masowo ściąga komisje, kontrolerów z Warszawy, z banków, z instytucji społecznych, gospodarczych i administracji, to musi jednak brać też pod uwagę, iż te wszystkie dochodzenia, badania, inspekcje i kontrole kosztują. Musi w takich wypadkach kierować się rzeczywiście troską o interes zakładu, a nie widzieć u celu tych gigantycznych poczynań siebie na jednym ze stołków krytykowanej przez siebie instytucji.

J. G.

POMNIKI PSÓW I KOTÓW

Jesteśmy w centrum South Shields (hrabstwo Humberland) w północno-wschodniej Anglii. Ulicą suną w obu kierunkach rzędy aut od najnowocześniejszych począwszy, a na modelach z... 1915 roku skończywszy! Ale oto na brzegu chodnika staje kilku chłopców, powracających najwidoczniej ze szkoły, a zdradzających chęć przejścia na drugą stronę ulicy. Zauważył to wszechobecny Bobby. Wprawnym gestem za trzymał ruch. Mimo że dzieci przechodziły bardzo wolno, „kuksując" się po drodze, co spowodowało wielusetmetrowy zator, ani policjant, ani żaden z kierowców nie popędził ich „wiązanką" słówek. Dopiero gdy chłopcy znaleźli się na chodniku drugiej strony ulicy Bobby pozwolił ruszyć zawalkadzie pojazdów.

Ale czy tylko dzieci znajdują się pod tak czułą opieką angielskiej policji? Nie. Ten sam Bobby na tym samym skrzyżowaniu centralnych ulic South Shields w pół godziny później całkowicie wstrzymał ruch pojazdów, gdy ulicą powolnym kroczkiem przechodziły... 2 koty, które w Anglii są niemal uświęconymi zwierzętami i których spotyka się na ulicach tak dużo, jak np. w Szczecinie... dzieci. Dla kotów podobnie zresztą jak i dla psów istnieją w angielskich miastach specjalne sklepy spożywcze, gdzie można nabyć „kocie" i „psie" posiłki garmażeryjne, a nawet odpowiednie konserwy, istnieją specjalne szpitale i sanatoria.

„HOBBY" NA CODZIEŃ

Na Prudhoe Street w North Shields, na Westgate Road w New Castle, oraz na ulicach South Shields, Tynemouth i innych miast angielskich, co parę kroków spotkać można mężczyzn z kolorowymi emblematami na piersiach, jakie zwykle noszą u nas sportowcy. Dżentelmeni z tymi emblematami spotykający się na ulicy uprzejmie się pozdrawiają. Jak się okazuje, są to „koledzy z klubów „hobbystów"; zbierzecie pudełek od zapałek, znaczków, naklejek na butelki itp. Podobne emblematy klubowe spotkać można również na samochodach. W ogóle kluby „hobbystów" zrzeszają poważną część angielskiego społeczeństwa. Spotkać w nich można najpoważniejsze osobistości tego kraju. I tak np. na czele Royal Automobil Club stoi małżonek królowej Elżbiety, książę Edynburga — Filip.

Swego rodzaju ogólnonarodowym „hobby" Anglików jest sympatia do rodziny królewskiej. Wyraża się ona w najprzeróżniejszych formach. Będąc w kinie „Albion" w North Shields ze zdumieniem obserwowałem np. kilku starszych Anglików, którzy ujrzawszy na ekranie królową Elżbietę (wyświetlano akurat kronikę) wstali, aby oddać hołd Wysokiemu Majestatowi Monarchini. Pewien rybak z remontowanego w North Shields świnoujskiego supertrawlera „Lynn" szalenie zdziwił się, gdy posłaniec miejscowej poczty przyniósł mu wrzucony wczoraj do skrzynki list, na którym znaczek z wizerunkiem królowej Elżbiety, zgodnie z polską niedbałością nalepiony był... krzywo. Posłaniec przyniósł oczywiście nowy znaczek i w imieniu naczelnika poczty prosił uprzejmie, aby tym razem równo go nakleić. Oczywiście nie są to jedyne przykłady royalistycznych tradycji angielskich. Przybyszowi z od dawna już republikańskiego kraju wpadł w oczy ogromna ilość kopii korony królewskiej, które spotkać można zarówno w prywatnych mieszkaniach, jak i na wystawach najpoważniejszych magazynów handlowych (nawet karteczki z cenami często mają kształt korony),

Anglicy na codzień

(Korespondencja własna z Anglii)

Tak konserwatyści, labourzyści jak i zaciekli rojaliści z ciekawością czytają w gazetach codzienne rubryki poświęcone rodzinie królewskiej. Pisze się w nich wszystko: jakie postępy czyni w nauce golfa książę Karol, w jakim łóżku śpi, do jakiego nocniczka siusia kilkuletnia jego siostrzyczka — księżniczka Anna itp. Problemy większego kalibru, w rodzaju wyboru szkoły dla przyszłego monarchy, czy grożącego księżniczce Małgorzacie staropanieństwa, obok zagadnień spadku siły nabywczej funta, drożyzny, oznak wzrostu bezrobocia, amerykańskich bez broni rakietowej w Anglii — omawiane są na pierwszych stronach najbardziej poważnych dzienników brytyjskich.

CO RADZĄ GWIAZDY

Jeśli już mowa o angielskich gazetach, warto dodać, iż zamieszczają regularnie kąciki pn. „Co radzą gwiazdy", jako żywo przypominające... egipski sennik. Oto próbka „rad" na piątek 24 stycznia: „Wystrzegać się intryg. Dobry dzień na załatwianie interesów. Szczęśliwy kolor czerwony i biały. Obchodzącym dziś urodziny: Niezwykle pomyślny rok pod względem finansowym. Wzrost dochodów. Możliwość korzystnej zmiany miejsca zamieszkania, lub nawet emigracji. Plany małżeńskie lepiej odłożyć do jesieni".

Zarówno tę, jak i inne rubryki czasopism czytają Anglicy najczęściej przy ulubionej herbacie, która uchodzi niemal za ich narodowy napój. I nic dziwnego. Herbatę piją oni bowiem po przebudzeniu i przed spaniem, na śniadanie, w czasie półgodzinnej przerwy w pracy i na kolację, w restauracjach i herbaciarniach, bufetach i tawernach. Gdy np. bywalcy portowych lokali „Tea room" i „Tavern" skończą czytanie gazet i picie herbaty, przy dźwiękach „grających szaf" sączą powoli piwo, wino lub scotch-whisky, wpatrując się w miedzyczasie w ekran telewizora, grając w tradycyjne „darts" (tarcza, do której rzuca się kolorowymi strzałkami), lub też zabawiając się z kobietami wiadomej kondycji, jako że na drzwiach wielu tych lokali wisi ostrzeżenie policji, iż „kobieta szanująca się nie przebywa w tym lokalu".

NA BAKIER Z GEOGRAFIĄ

Przeciętny Anglik pod wieloma względami różni się od Polaka. Po jezuicku ważący on np. o moralność angielskiej społeczności. Przywoła policjanta, aby ukarał on mandatem rodziców 2-letniego brzdąca, który w stroju adamowym zabawia się na plaży. Nie ma natomiast nic przeciwko automatom ustawionym np. w parku w South Shields, gdzie po wrzuceniu jednego pensa 12-letni chłopcy oglądają całe serie strip-teasowych zdjęć. Przeciętny Anglik przyzwyczajony do klasowych nierówności nie zwraca uwagi nawet na bezrobotnych, często głodujących Murzynów, Mulatów czy Hindusów, na żebrzące dzieci, stroni od polityki (choć pasjonuje się sputnikami — „czerwonymi księżycami"), nie martwi się zbytnio przyszłą wojną, gdyż według jego mniemania odpowiednie przestawienie szyldów, napisy „private" na drogach i domach zdezorientują ewentualnych napastników do tego stopnia, iż sami wycofają się z brytyjskich wysp.

Przeciętny Anglik nie lubi amerykańskich żołnierzy, nie zna obcych języków, jest na bakier z geografią (pewien oficer portowej służby zdrowia w North Shields spotykający się często z polskimi jednostkami i polską banderą był np. przekonany, że Świnoujście leży „in Westdeutschland"), siedzi w długach jako, że system ratalny jest tu bardzo rozwinięty(telewizor wartości 70 L otrzymać można za 5 szylingów tygodniowo), jada dania przyprawione prawie wyłącznie „na ostro", chwali wszystko co angielskie (nawet lekkoatletów, po przegranych meczach z ZSRR i Polską) — mimo iż tego nie „radzą gwiazdy" z gazetowych poradników astrologicznych.

HENRYK MĄKA

LONDYN

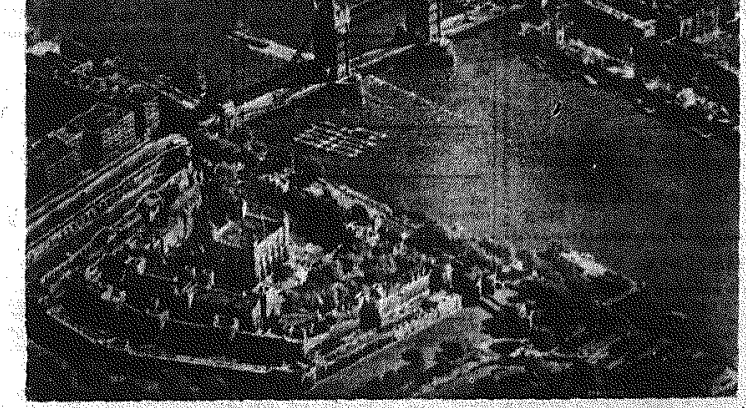

Kielce

Przed 1 Maja

Kolejarze dekorują gmach dworca.

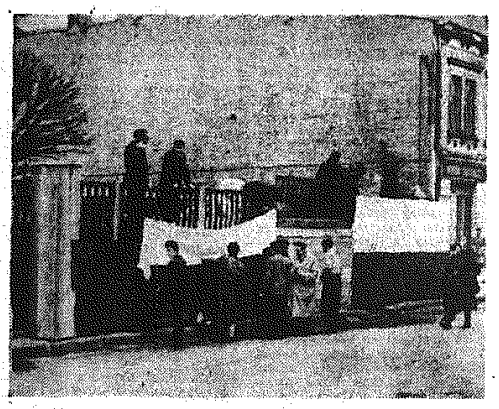

Na ulicy Sienkiewicza, obok kina „Warszawa" w Kielcach przystąpiono w dniu wczorajszym do budowy trybuny.

Z posiedzenia Komisji Rolnictwa

■ Stary refren wiosennej piosenki

■ Lepiej późno niż wcale, a więc zapowiedź kontroli rozdysponowania budżetu w r. ub.

Ostatnio obradowała Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Tematyka posiedzenia obejmowała omówienie postulatów wysuwanych przez ludność wsi przed wyborami do rad, a dotyczących głównie elektryfikacji, melioracji i klasyfikacji gruntów. Ślimacze tempo rozpoczętej w czterech powiatach klasyfikacji w dalszym ciągu uzasadnia się brakiem kadry technicznej. Elektryfikacja wsi nie będzie przyspieszona tak długo, jak długo nie zostanie znacznie zwiększona produkcja materiałów instalacyjnych.

Dużo czasu poświęcano w dyskusji sprawom przygotowania a raczej nieprzygotowania wsi do kampanii wiosennej.

W wielu GS-ach występują braki nawozów azotowych przy równoczesnych nadwyżkach saletry amonowej. W powiecie włoszczowskim — informował przedstawiciel Centrali Nasiennej — nie rozprowadzono pszenicy jarej, dystrybutorzy jędrzejowscy zapomnieli o jęczmieniu na reprodukcję, w Kozienicach zaś o pomstę woła zmagazynowany owies. I tak dalej.

Przy okazji jeszcze jeden refren tej piosenki. „Ziemniaki - sadzeniaki są, ale mogą być spóźnienia przy rozprowadzeniu. Brak nam transportu (CN i WZGS). Mniej więcej po 10 dniach, jeśli nie zdążymy, chłopi podziękują nam za niedźwiedzią przysługę..."

Nowe postulaty Komisji Rolnictwa, to —

● **pod adresem Banku Rolnego:** uruchomić kredyty na zakładanie sadów,

● **pod adresem WZGS:** przyspieszyć i rozszerzyć remonty magazynów nawozowych,

● **pod adresem Min. Leśnictwa:** zaprzestać eksploatacji drzewa z lasów woj. kieleckiego.

Ponadto spieszymy z informacją, że Wojewódzka Komisja Rolnictwa i Leśnictwa postanowiła skontrolować wykorzystanie budżetu rolnictwa na rok 1957 (działalność wojewódzkiego i powiatowych zarządów rolnictwa, konkursy rolnicze, podział nagród wśród pracowników, kredyty na popieranie rolnictwa itp.).

(tad.)

—o)O(o—

Przy Prezydium WRN powstał Komitet Zakładowy PZPR

14 podstawowych organizacji partyjnych w Prez. WRN dotychczas nie utrzymywało ze sobą bliższych kontaktów. Odbijało się to ujemnie na pracy partyjnej, gdyż szereg problemów wymagało ścisłej współpracy wszystkich POP. Celem skoordynowania pracy partyjnej delegaci 14 POP wybrali Komitet Zakładowy PZPR przy Prezydium WRN. Jego I sekretarzem został Wacław Muszyński, a II sekretarzem — Cecylia Nowakowa.

(e)

—o)O(o—

Zielony karnawał W Kielcach

Bawimy się w „Źródłowej"

Po udanej zabawie w dniu 19 kwietnia br. kierownictwo restauracji „Źródłowa" urządza z kolei drugą zabawę całonocną dla swoich konsumentów w dniu 3 maja. Początek zabawy o godz. 21. Do tańca przygrywać będzie jak zwykle zespół „Corso".

Busko

Jak powiat Busko przygotował się do uczczenia 1 Maja

Mieszkańcy powiatu Busko czynem chcą uczcić Dzień Międzynarodowej Solidarności — 1 Maja.

Na wielu zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, w których wzięli również udział członkowie ZSL, podejmowano zobowiązania wykonania czynów społecznych jak: naprawa dróg, budowa mostów, zwózka materiałów na budowę szkoły czy świetlicy.

● M. in. w Nizinach członkowie partii i ZSL postanowili w czynie społecznym zasadzić 1 ha lasu. Pracę tę już rozpoczęli.

● Pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Wodno - Melioracyjnych w Busku zobowiązali się, na cześć 1 Maja, wykonać te roboty, których na skutek złych warunków atmosferycznych nie wykonano w I kwartale.

* ★ *

Program uroczystości 1-majowych w Busku przedstawia się następująco:

W dniu wczorajszym odbyła się powiatowa akademia, na której wygłosił referat I sekretarz KP tow. Boryń.

W dniu dzisiejszym natomiast, w godzinach wieczornych we wszystkich GRN odbędą się uroczyste akademie — a ulicami Busku przemaszeruje młodzież szkolna i harcerze.

1 Maja o godz. 10 mieszkańcy Busku wysłuchają na placu gimnazjum transmitowanego przez radio przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Gomułki, potem zostaną wygłoszone przemówienia sekretarzy KP PZPR, PK ZSL, przedstawiciela młodzieży oraz odbędą się występy miejscowych zespołów. Po południu mecz piłki nożnej i zabawa w parku.

Podobne uroczystości odbędą się w Stopnicy, Wiślicy i Korczynie — a w pozostałych miejscowościach — zabawy. (ld)

Ostrowiec

1 MAJA — otwarcie wieży spadochronowej

25 bm. Aeroklub kielecki dokonał ostatecznej próby wieży spadochronowej w Ostrowcu. Uroczyste oddanie jej do użytku nastąpi w dniu 1 maja o godz. 15. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne — odbędą się tu także skoki spadochronowe z samolotu.

Radom

Flaczki a la... PSS

Cieszcie się radomscy smakosze: **już dziś gorące flaczki, bigos po myśliwsku, zrazики firmowe i inne tym podobne delicje garmażeryjne będzie można konsumować w nowootwartym barze PSS przy ul. Żeromskiego 15.** Specjalnością tego lokalu (mającego zresztą dawne tradycje gastronomiczne — „Rzymska"), obok dużego wyboru tanich dań gorących, będą też wyroby garmażeryjne z własnych warsztatów PSS, mieszczących się obok. Jedynie więc amatorzy „mocniejszych dodatków" nie będą z otwarcia lokalu zadowoleni: **poza piwoszami nikt inny „wyskokowych napojów" tu nie znajdzie.**

Przy okazji pragniemy jeszcze poinformować naszych czytelników, że „gastronomiczne" projekty „Powszechnej" idą dalej. Czynione są w tej chwili starania o uzyskanie dalszych, przyległych do baru sal dawnej restauracji „Rzymskiej", by otworzyć w nich oczekiwaną przez radomian piwiarnię.

(id.)

Żelisławice

Fotoreporter melduje

● Z dużego do małego kosza, a potem wysiew. Jan Kowalski zasila oziminy saletrzakiem.

KOMISJA KOMUNIKACYJNA KW

Przy Wydziale Ekonomicznym KW w Kielcach pracuje kilka komisji problemowych. Na podstawie zebranych informacji dokonują one oceny sytuacji w poszczególnych dziedzinach gospodarczych województwa, inicjują różne poczynania w zakładach pracy oraz przedstawiają swoje wnioski lokalnym i centralnym władzom gospodarczym. Dla przykładu przytoczmy ciekawsze spostrzeżenia, których dopracowała się Komisja Komunikacyjna. Ostatnio poświęciła ona sporo uwagi drogom Kieleczyzny i zapleczu technicznemu taboru samochodowego. Rezultaty badań są następujące:

Jakkolwiek stan dróg państwowych uległ w województwie znacznej poprawie, czego wyrazem jest wzrost tzw. dróg o nawierzchni ulepszonej ze 170 km w 1939 r. do 1118 km w roku bieżącym, to jednak sieć naszych dróg nadal znajduje się poniżej średniej krajowej. Kraj — 34 km dróg na 100 km kw. powierzchni, województwo kieleckie — 24 km/100 km kw. Zajmujemy zatem dalekie czwarte miejsce od końca wśród województw.

Rozwój przemysłu oraz centralne położenie Kieleczczyzny w kraju wymagają energicznej walki z tym upośledzeniem. Konieczne jest wybudowanie do końca bieżącej pięciolatki 60 km nowych dróg państwowych, a w ciągu następnej — dalszych 250 km. Realności tych zamierzeń sprzyja miejscowa bogata baza materiałów nadających się do budowy dróg. Komisja opracowała już, przy udziale fachowców, plan niezbędnych nakładów finansowych na wymienione cele.

B. ważne postulaty wysunięto w związku z wielkim zaniedbaniem technicznego zaplecza transportu samochodowego w województwie. Przewiduje się, że stan taboru wzrośnie w roku 1960 następująco: samochody osobowe z około 1,5 tysiąca sztuk obecnie, do około 3 tys. sztuk; ciężarówki z 4 tys. sztuk do 5 tys.; motocykle z 11 tys. sztuk do 20 tys. **Niestety, brak zaplecza remontowego sprawia, że już dziś — nie mówiąc o tym co stanie się w przyszłości, gdyby sprawy zostały po staremu — tabor ten jest eksploatowany w sposób rabunkowy. Wozy są źle konserwowane, rzadko korzystają z zapobiegawczych napraw. Ponadto fakt, że w województwie istnieje tylko jedna stacja obsługi TOS w Kielcach sprawia, iż sam koszt dojazdu samochodów, by poddać je przeglądom gwarancyjnym wynosi około pół miliona złotych rocznie.**

Biorąc to wszystko pod uwagę Komisja Komunikacyjna postuluje u władz centralnych budowę w latach 1960 — 64. stacji TOS w Radomiu, Ostrowcu, Sandomierzu, Końskich, Skarżysku, Jędrzejowie i Busku oraz dużej stacji okręgowej w Kielcach. Koszt zaplanowanych budów wyniesie około 18 milionów złotych i ulegnie amortyzacji w ciągu 10 — 15 lat. Celowość inwestycji jest oczywista.

A. M.

Kielce

„Przepióreczka"

W XXXV losowaniu „Przepióreczki", które odbyło się w Kielcach w dniu 27 bm. szczęśliwy gracz (pracownik KZWM) za trafienie 5 liczb otrzyma sumę 49.200 zł.

Pozostali grający w liczbie 41 za trafienie 4 liczb otrzymają po 600 zł, a 1011 grających za trafienie 3 liczb po 24 zł.

Składanie ofiar dla powodzian nie ustaje

Społeczeństwo kieleckie w dalszym ciągu nie zapomina o pomocy dla ofiar powodzi. I tak: **Załoga pracownicza PZGS w Ostrowcu** zgłosiła pomoc w formie opodatkowania się z poborów za m-c kwiecień w wysokości 1 proc. A zarząd wspólnie z miejscowymi czynnikami społeczno - politycznymi przekazał z funduszu dyspozycyjnego 3.000 zł oraz odzież dziecięcą wartości 5.000 zł.

Dyrekcja Zakładów Chemicznej Przeróbki Węgla w Bliżynie ofiarowała z funduszu zakładowego 5.000 zł. **Komitet Blokowy Nr 24/25 w Kielcach** podjął uchwałę o przekazaniu 500 zł uzyskanych ze skupu złomu oraz postanowił zorganizować zbiórkę odzieży wśród mieszkańców swego rejonu. **Członkowie Spółdzielni Pracy — Kafiarnia w Kielcach** przeznaczyli na pomoc dla powodzian cały fundusz wycieczkowy w wysokości 600 zł. **Komenda Hufca ZHP we Włoszczowie** zakomunikowała nam o zebraniu przez drużyny miasta Włoszczowy pieniędzy w kwocie 2.143 zł oraz odzieży i obuwia wartości ok. 2.000 zł. Jednocześnie Komenda Hufca we Włoszczowie wzywa dalsze hufce, które jeszcze nie włączyły się do tej akcji oraz serdecznie dziękuje za naszym pośrednictwem — mieszkańcom Włoszczowy za życzliwy stosunek i przyjęcie harcerzy, którzy odwiedzali ich domy w celach zbiórki.

* ★ *

Ludność powiatu kazimierzowskiego zebrała już na ten cel 30.500 zł. M. in. 18.000 zł, zadeklarowali mieszkańcy po szczególnych gromad, 5.700 zł pracownicy PZGS, 1500 zł, — urzędnicy Prezydium PRN, 1.100 zł, — funkcjonariusze i prac. KP MO, Zbiórka trwa.

* ★ *

Pracownicy Państwowego Uzdrowiska i Komisji Zdrojowej w Busku zadeklarowali na rzecz powodzian 1 proc. swych miesięcznych poborów za kwiecień i maj oraz sumę przypadającą na nagrody w II kwartale — razem 25.000 złotych i wezwali do podjęcia podobnych zobowiązań załogi wszystkich uzdrowisk w kraju.

Błyskawiczna zbiórka przeprowadzona na ten cel wśród kuracjuszy, przyniosła 1.500 złotych.

(e)

Miejski Handel Detaliczny Art. Spożywczymi w Radomiu

OGŁASZA ——

przetarg nieograniczony

na niezwłoczne wykonanie i montaż:

● **dźwigu towarowego, oraz**

● **innych robót remontowo-budowlanych:**
MURARSKICH I TYNKARSKICH
PODPOSADZKOWYCH
WODNO-KANALIZACYJNYCH
MALARSKICH.

Informacji szczegółowych udziela się w Dziale Adm.-Gospod. w biurze przedsiębiorstwa, przy ul. Żeromskiego Nr 53, IV p., pokój Nr 387.

Termin składania ofert DO DNIA 8 MAJA 1958 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 586-K

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową marki „Knittax" M 2. Kielce, Mielczarskiego 107, m. 1. 16333-G

POKOJU oddzielnego lub sublokatorskiego w Kielcach poszukuje osoba pracująca. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Żeromskiego 5. 16332-G

POTRZEBNA samodzielna gosposia do kulturalnego małżeństwa (dwoje dzieci). Zgłoszenia: Kielce, Biuro Ogłoszeń, w godz. 9—15. B. O.

SAMOTNE małżeństwo poszukuje pojedynki, lub pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Wiadomość: Kielce, ul. Okrzei 11, m. 4 Walasek. 16331-G

MOTOROWER prawie nowy „Simson" do sprzedania. Wiadomość: Kielce, Ogrodowa 3. Stachura. 16336-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami w Radomiu na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Wiadomość: Radom, tel. 25-72. 16299-G

ZAMIENIĘ mieszkanie, komfort (bez łazienki) w Kłodzku nad Nysą, na mniejsze w Kielcach. Informacje: Czekaj Marian, Sienkiewicza 46/10. 16339-G

SPRZEDAM „Avo-Sport" bez klauzuli. Kielce, ul. Staszica 12, m. 2 16335-G

SPRZEDAM samochód osobowy 4-drzwiowy, po generalnym remoncie. Radom, tel. 45-62. 16300-G

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Opel-Super" po generalnym remoncie. Wiadomość: Radom, Katowicka 22. 16296-G

SPRZEDAM samochód osobowy, małotlitrażowy po remoncie. Wiadomość: Radom, Żeromskiego 62, m. 14. 16297-G

SPRZEDAM 30.000 dachówek oraz pustaki i cegłę. „Zużło-Beton", Sitkówka. 16330-G

Wyprzedaż mebli mieszkalnych
(po obniżonych cenach (z przeceny)

PROWADZĄ —

SKLEPY DETALICZNE
WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI

w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
w Radomiu, ul. Żeromskiego 28
w Skarżysku, osiedle Milica, blok 47 a
w Starachowicach, osiedle Majówka, ul. Staszica 9
w Ostrowcu, Rynek 34

590-K

UWAGA ODBIORCY NAFTY!

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „C. P. N."
zawiadamia, że od dnia 28 kwietnia 1958 r.

STACJE BENZYNOWE

618 Kielce, przy ul. 1 Maja
205 Jędrzejów 1
801 Kazimierza Wielka

rozpoczynają sprzedaż nafty dla konsumentów indywidualnych w cenie 4 zł za 1 litr.

594-K

KIELECKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Kielcach, Pl. Obrońców Stalingradu 10

ogłaszają PRZETARG nieograniczony

—— *NA* ——

budowę pieca szybowego

do wypału wapna w kam. Morawica, pow. Kielce.

Szczegółowych informacji odnośnie zakresu robót dokumentacji itp. udzieli Sekcja Inwestycji. Termin składania ofert 3. V. 1958 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

602-K

KOCHANEMU SYNOWI I BRATU
WALDEMAROWI POPŁAWSKIEMU
zam. w Przytyku
Z OKAZJI IMIENIN
najserdeczniejsze życzenia składają:
MATKA, SIOSTRA i SZWAGIER

CO * GDZIE * KIEDY ?

KIELCE

TEATRY:
Teatr im. St. Żeromskiego — „Wesele" — fragmenty w wyk. Studium Teatralnego.

KINA:
„Warszawa" — „Gervaise" — film prod. francuskiej, godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.
„Robotnik" — nieczynne.
„Satelita" — godz. 16.30 „Na bezludnej wyspie" — film prod. radzieckiej; godz. 18.30 „Bohaterowie są zmęczeni" — film prod. francusko-meksykańskiej.
„Skałka" — „Zbrodnia przy ul. Dantego" — film prod. radzieckiej. Pocz. seansów o godz. 16 i 20.
„Skalnik" — „Czterdziesty pierwszy" — film prod. radzieckiej. Początek seansu o godz 19.
Fotoplastikon — ul. Sienkiewicza — „Konstantynopol".
Fotoplastikon — Pl. Partyzantów „Wzdłuż rzeki Łaby".
Muzeum Świętokrzyskie — Wystawa rysunków dziecięcych — czynna od godz. 8 do 15.

APTEKI:
Apteka Społeczna Nr 107 — ul Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07

SKARŻYSKO

KINA:
„Wolność" — „Deszczowy lipiec" — film prod. polskiej.
„Świt" — „Moja córka" — film prod. radzieckiej.
„Związkowiec" — „Miałem siedem córek" — film prod. francuskiej.

RADOM

TEATRY:
Teatr im. St. Żeromskiego — „R. H. Inżynier" — B. Winawera.

KINA:
„Bałtyk" — „Ewa chce spać" — film prod. polskiej.
„Przyjaźń" — „Król Maciuś I" — film prod. polskiej.
„Hel" — „Jutrzenka" — film prod. francuskiej.
„Walter" — „Karuzela neapolitańska" — film prod. włoskiej.

WYSTAWY I MUZEUM:
Muzeum przy ul Nowotki — „Wystawa prac malarskich art. Władysława Kurpiela i Józefa Brandta". Muzeum czynne od godz. 8 do 15.
W salach Domu Esterki: Plac 800-lecia 5 — Wystawa prac malarskich Stanisława Marka Drozda.
W kawiarni Domu Esterki i Teatralnej — Wystawa prac dyplomantów Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy.

APTEKI:
Apteka Nr 7 — ul. Żeromskiego 5.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07
Pogotowie Gazowe	24-30

OSTROWIEC

KINA:
„Przodownik" — „Ryszard III" film prod. angielskiej.
„Hutnik" — „Księżna Gerolstein" — film prod. węgierskiej.
„Zorza" — „Szkice węglem" — film prod. polskiej.
„Bajka" — nieczynne.

APTEKI:
Dyżuruje apteka Nr 110 — Aleja 1 Maja 37/39.

STARACHOWICE

KINA:
„Star" — „Since Moca" — film prod. brazylijskiej
„Robotnik" — „Złoty kask" — film prod. francuskiej.

APTEKI:
Dyżuruje apteka Nr 28 — Plac Świerczewskiego.

RADIO

PROGRAM I

7.00 Dziennik por. 7.10 Muz. 8.05 Wiad. 8.08 Przegląd prasy. 8.20 Mel. operetkowe. 8.35 Muz. i aktualności. 12.04 Wiad. 12.10 Aud. aktualna. 12.20 Muz. ludowa. 12.50 Dla młodych biologów. 13.20 Pieśni K. M. Webera. 13.40 Radiowa Spółdzielnia Satyr. 14.05 Aud. szkolna. 14.20 Koncert. 15.00 Wiad. 15.10 Czego chętnie słuchamy. 15.45 Utwory fortepianowe. 16.00 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.30 Muz. 17.15 Koncert życzeń. 18.00 „Noc przed walką". 18.20 „Ciekawostki przyrodnicze". 18.30 Polskie pieśni. 19.00 Wiad. 19.05 Korespondencja z zagranicy. 19.30 „Kamera". 20.00 „Sylwetki kompozytorów — Karol Lipiński". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.26 Wiad. sport. 21.30 Gra Wrocł. Kwintet Rytmiczny. 21.50 Pięć minut o wychowaniu. 21.55 Aud. literacka. 22.25 Muz. tan. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Arie z oper. 9.00 Aud. szkolna. 9.20 Parafrazy i fantazje. 9.50 Skrzynka ogólna PR. 10.00 Radiowy kurs jęz. ros. 10.15 Koncert symfoniczny. 11.00 „U przyjaciół". 11.55 Koncert. 12.04 Wiad. 12.10 Aud. aktualna. 12.30 Prokofiow: Suita z baletu „Kopciuszek". 13.30 „Błękitna sztafeta". 16.00 Wiad 16.05 Koncert. 16.45 „Moi w dawnej Warszawie". 17.00 Muzyka dla wszystkich. 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.00 Mel. tan. 18.30 Wiad. 18.35 Muz. i aktualności. 19.00 Pieśni chóralne. 19.20 Magazyn Ziem Zachodnich. 19.40 Muz. tan. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.55 Gra Ork. Tan. PR. 22.30 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 Muzyka taneczna. 23.50 Ost. wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.40 Kielecki dziennik radiowy 17.55 Koncert reklamowy. 18.25 „Przed Świętem Pracy" — aud. w oprac. B. Ostachowskiego.

★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★ WIADOMOŚCI ★

Jak Prezydium MRN w Kielcach (II) zamierza gospodarować mieszkaniami

Podajemy dalszy ciąg uchwały MRN z dnia 26 bm. w sprawie zasadniczych kierunków gospodarki mieszkaniami w Kielcach.

W uzasadnionych przypadkach mieszkania przydzielać się będzie w pierwszej kolejności tym osobom, które zamieszkują w Kielcach nie krócej niż 3 lata oraz tym osobom, które pracują tu już od dłuższego czasu. Podania lokatorów, którzy celowo meldowali we własnym mieszkaniu dodatkowych lokatorów, podania osób pracujących ale nie mieszkających w Kielcach i podania osób, które sprowadziły się do Kielc stosunkowo niedawno, załatwiane będą w dalszej kolejności. Postanowienia te nie dotyczą osób, które na podstawie specjalnych przepisów upoważnione są do otrzymania mieszkania poza ustaloną kolejnością, np. repatriantów, zdemobilizowanych oficerów. Ponadto poza kolejnością otrzymać mogą mieszkania fachowcy o specjalnych kwalifikacjach, których sprowadzenie do Kielc jest podyktowane interesem miasta. (Zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje mogą angażować do pracy osoby mieszkające poza Kielcami jedynie po stwierdzeniu przez Samodzielny Referat Zatrudnienia Prezydium MRN, że w mieście brak jest fachowców z wymaganymi przez te zakłady pracy kwalifikacjami). Wszystkie te wyżej wymienione postanowienia mają w założeniu zapobiec nadużyciom, jakie miały dotychczas miejsce przy przekwaterowywaniu lokatorów z domów walących się, piwnic, poddaszy i suteren, do nowych mieszkań.

Z chwilą, gdy główny lokator otrzymuje nowe mieszkanie, mieszkający z nim razem w domu walącym się, na poddaszu lub w suterenie sublokatorzy bez odrębnego przydziału przeprowadzają się razem z głównym lokatorem do nowego mieszkania. Domy walące się będą natychmiast wyburzane.

Uchwała zobowiązuje Biuro Ewidencji Ludności do wydania i przestrzegania zakazu meldowania osób w domach walących się i w mieszkaniach przeludnionych, oraz na poddaszach, w piwnicach i suterenach. Biuro Ewidencji Ludności ponadto ma obowiązek w ciągu bieżącego roku ujawnić fikcyjnie zagęszczone lokale mieszkalne i te osoby, które zajmują więcej niż jedno mieszkanie. W akcji tej wezmą z pewnością udział komitety blokowe, funkcjonariusze MO oraz pracownicy MZBM. MRN zobowiązuje przy tym MO do stosowania surowych kar w stosunku do osób naruszających przepisy meldunkowe.

Prezydium MRN powinno w dalszym ciągu prowadzić akcję ścieśniania biur i urzędów oraz wyszukiwać lokale nadające się na mieszkania po odpowiednim remoncie. Nadzór, kontrolę i organizację tej akcji MRN powierza Komisji Mieszkaniowej.

Uchwała MRN zobowiązuje Prezydium do powołania komisji, która skontroluje mieszkania w nowym budownictwie i ustali, kto i w jakim stopniu je niszczy. W wypadkach bezmyślnego niszczenia mieszkania Prezydium zobowiąże MZBM do wystąpienia na drogę sądową o eksmisję lokatora.

MRN zobowiązuje Prezydium do zorganizowania referatu zamiany mieszkań. Zakres działania referatu opracuje sekretarz Prezydium do 15 maja br.

A. M.

—oOo—

Dziś uroczysta akademia 1-majowa w Radomiu

Przypominamy naszym czytelnikom z Radomia, że dziś, 30 bm. odbędzie się uroczysta akademia miejska z okazji Święta 1 Maja.

Akademia, której początek wyznaczony został na godzinę 18, odbędzie się w sali Teatru im. Stefana Żeromskiego.

Uwaga

Dyskusyjny Klub Filmowy przy SDP
otwiera
FILMOWYM BALEM
Zielony Karnawał
już w najbliższą sobotę w salach kawiarni „Ludowa o godz. 19.30.

Bilety w cenie 20 zł dla sympatyków Klubu i 15 zł dla członków Klubu można nabywać w sekretariacie DKF — Redakcja „Słowa Ludu" — pokój Nr 77.

Przewidziane konkursy, nagrody. Gra „Czterolistna Koniczynka".

P. S. Ze względu na Święto Pracy w dniu 1 maja projekcja klubowa nie odbędzie się. W maju będą więc tylko cztery projekcje.

Nie będzie prądu

Dziś w godzinach od 8 do 14 Zakład Energetyczny w Kielcach wyłącza dopływ prądu dla mieszkańców ulicy Wojska Polskiego od szpitalika do przepompowni za Wietrznią, mieszkańców ul. Żołnierzy Radzieckich i ulic do niej przyległych.

Pracownicy Zakładu Energetycznego remontować będą stację transformatorową.

Posłowie Ziemi Radomskiej oraz przedstawiciele władz miejskich spotkali się z ludnością Żakowic

Przedwczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w naszym mieście spotkanie posłów Ziemi Radomskiej oraz przedstawicieli władz miejskich z ludnością dzielnicy Żakowice. Posłowie zreferowali najważniejsze problemy poruszane na ostatniej sesji sejmowej (m.in. sprawy rent, zatrudnienia itp.) oraz wysłuchali wielu postulatów dotyczących spraw związanych z tą peryferyjną dzielnicą Radomia.

Suchedniów

„Warszawa" za składki!

Ośrodek Zdrowia w Suchedniowie obejmuje swoim zasięgiem oprócz samego osiedla — kilkanaście okolicznych wsi. Nic też dziwnego, że lekarze i pielęgniarki mieli poważne trudności w docieraniu do tych chorych, którzy nie mogli o własnych siłach dojść do Ośrodka. Konną bryczką — jaką posługuje się Ośrodek Zdrowia — lekarze marnowali dużo czasu.

Dlatego na początku bieżącego roku — zainicjowano w Suchedniowie zbiórkę pieniężną na kupno samochodu marki „Warszawa", który służyłby jako karetka oraz jako środek lokomocji dla służby zdrowia. Organizacyjną stroną tej inicjatywy zajęło się Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej. Z drobnych składek społeczeństwa oraz kwot przekazanych przez suchedniowskie zakłady pracy i instytucje — **uzbierała się w krótkim czasie pokaźna suma, bo wynosząca 125 tys. zł. Należy się spodziewać, że suchedniowiacy otrzymali już z Prez. WRN obiecany na początku podjęcia inicjatywy — talon na „Warszawę".**

W.K.

Ostrowiec

Walne zgromadzenie przedstawicieli PSS

Niedawno odbyło się w Ostrowcu walne zgromadzenie przedstawicieli PSS, wybranych na zebraniach w marcu br. Oceny działalności Spółdzielni dokonał prezes Okręg. Zw. Spółdzielni Spożywców „Społem", ob. Kotwica. W zebraniu wziął udział poseł na Sejm, dyrektor huty im. M. Nowotki inż. Janusz Fudalej. Wybrano nową Radę Nadzorczą, w skład której weszło 18 członków i 6 zastępców.

W skrócie

JUŻ SADZĄ ZIEMNIAKI I KAPUSTĘ

Akcja siewów wiosennych trwa w całej pełni, jakkolwiek tu i ówdzie — zwłaszcza na madach nadwiślańskich — nadal nie można przystąpić do robót polowych. Z powiatu kozienickiego donoszą nam, że obsiano tam już ponad 1 tys. ha owsem i jęczmieniem i rozpoczęto sadzenie ziemniaków w rejonie **Grabowa Nowego, Grabowa Starego i Mąkosów.**

W PGR — **Rykały** (pow. Biała brzegi) kontynuowane są roboty siewne, a jednocześnie rozpoczęto sadzenie wczesnej kapusty. Wysadzono już ponad 1 tysiąc sztuk flancy kapusty. (r)

OBRADOWALI OGRODNICY Z 8 POWIATÓW

W ub. niedzielę odbyło się w Radomiu walne zebranie delegatów Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej, obejmującej swą działalnością 8 powiatów i m. Radom. W zebraniu wzięli udział obok przedstawicieli stronnictw politycznych i władz centralnych spółdzielni ogrodniczych. także posłowie Ziemi Radomskiej, tow. **Hasiak i ob. Sznajder.**

Dyskutowano nad problemami dotychczasowej działalności spółdzielni, przedstawionymi zebranym w referacie prezesa Zarządu RSO-P ob. **Edwarda Żurka** i przewodniczącego Rady Nadzorczej, ob. **Zygmunta Jaworskiego.** Omawiano także perspektywy rozwoju ruchu spółdzielczego wśród rolników trudniących się uprawą warzyw i sadownictwem.

Jak wynika z narady, RSO-P w Radomiu w niespełna rok od jej reaktywowania 14-krotnie zwiększyła liczbę swoich członków i wypracowała 904 tys. złotych nadwyżki. Jej dążeniem jest dalsza rozbudowa gospodarcza spółdzielni, usprawnienie skupu i sprzedaży produktów ogrodniczych i pszczelarskich, podniesienie jakości tych produktów, doszkalanie swoich członków oraz umasowienie idei handlu spółdzielczego na wsi.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO PCK

Ostatnio odbył się w Starachowicach III Zjazd Oddziału Powiatowego PCK. W skład nowego Zarządu Oddziału weszli: **dr Wojciech Dąbecki, Stanisław Chmiel, Felicja Góra i Romualda Boduszewska.**

Z okazji Zjazdu Koło PCK przy FSC obdarowało paczkami ze słodyczami wszystkie chore dzieci przebywające w szpitalu.

Ewa Guzikówna
Starachowice

Projekcja MKF

Dziś o godz. 19 odbędzie się kolejna projekcja Młodzieżowego Klubu Filmowego w Kielcach. Wyświetlany będzie film „Noce Cabirii".

Z ostatniej chwili

Na pomoc dla powodzian

◇ Na apel, wzywający społeczeństwo Kielecczyzny do podjęcia jak najszerszej akcji pomocy dla ofiar powodzi, odpowiedzieli również **funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej** naszego województwa. Oto do Komendy Wojewódzkiej MO w **Kielcach** nadszedł telefonogram następującej treści:

„Załoga Posterunku MO w Chęcinach deklaruje 200 zł na pomoc dla powodzian (łańcuch dobrej woli) i wzywa wszystkie posterunki MO w woj. kieleckim do współudziału w tej akcji.

Komendant Posterunku MO
Chęciny
(—) Czubek, chor.

Treść telefonogramu jest krótka i chyba nie wymaga komentarzy. Do łańcucha datków pieniężnych na rzecz powodzian dołączą niewątpliwie załogi wszystkich jednostek MO Kielecczyzny. Dobrowolne składki pieniężne prosimy wpłacać na konto **Wojewódzkiego Zarządu PCK — II Oddział Miejski NBP, Nr 504-9-374.** (W.)

◇ **Grupa ZMS przy Fabryce Papieru** w Bodzechowie koło Ostrowca przekazując kilkaset złotych dla powodzian rzuciła apel do wszystkich fabrycznych grup ZMS o włączenie się do tej akcji.

◇ Pracownicy ostrowieckiego „Argedu" zebrali 1200 zł, a pracownice Zarządu Miejskiego LK — 300 zł.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

JEDNEGO ELEKTRYKA ze znajomością silników elektrycznych i urządzeń pompowych zatrudni od zaraz MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W KIELCACH, ul. Czarnowska Nr 13.
Warunki płacy do omówienia na miejscu. 597-K

AKWIZYTORA z praktyką do zbierania ogłoszeń w spisach telefonów z terenu woj. kieleckiego zatrudnią WYDAWNICTWA KOMUNIKACYJNE, WARSZAWA, ul. Kazimierzowska 52. Wynagrodzenie prowizyjne. 605-K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W KOZIENICACH. Wymagania: wyższe względnie średnie wykształcenie i odpowiednia praktyka w księgowości. Oferty pisemne. Warunki płacy do omówienia w dyrekcji. 606-K

25 PRACOWNIKÓW ROLNYCH KOBIET I MĘŻCZYZN grupowo lub indywidualnie zatrudnimy natychmiast. O ile grupowo, najchętniej z własną kucharką (sezonowo).
Płaca wg Układu Zbiorowego pracowników zatrudnionych w rolnictwie. Zarobek do 2.000 zł. Całodzienne utrzymanie i zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować na adres: P. G. R. Młocin II, poczta Cedry Wielkie, pow. Gdańsk, st. kol. wąskotorowa Koszwały. 608-K

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM samochód m-ki Mercedes' 200' kabriolet, stan dobry. Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 2. 16837-G

KURS zaoczny kreśleń technicznych maszynowych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Kielce Partyzantów 16. Wymagane wykształcenie średnie. Opłata 750 zł w czterech ratach. Uczestnicy otrzymują szczegółowo opracowane skrypty. Kurs trwa dziesięć miesięcy. Informacje po nadesłaniu znaczkami zł 1.30. 447-K

SPRZEDAM plinie płac o powierzchni 1.418 m² przy ul. Rewolucji Październikowej. Wiadomość: Kielce, Okrzei 46. 16831-G

SPRZEDAM samochód marki Mercedes „Diesel", rejestrowany na chodzie. Wiadomość: Ostrowiec, Polna 76. 16048-G

GOSPODARSTWO (akt nadania) 7 ha ziemi pszennej, ogród, 40 drzew, 1 ha stawu rybnego, budynki murowane, inwentarz żywy, martwy, 20 km od Inowrocławia — sprzedam. Cena 320.000 zł. Urbanowicz. Mamlicz, stacja kol. Złotniki Kujawskie, wojew. Bydgoszcz (Na listy nie odpowiadam). 598-G

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
—— we Włoszczowie, ul. Kościuszki 12 ——
ogłasza I przetarg nieograniczony
NA SPRZEDAŻ: —
SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI „SKODA" typ 1101

Cena wywoławcza 22.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 6 maja 1958 r. o godz. 10 w Pow. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" we Włoszczowie, ul. Kościuszki 12.

Samochód można oglądać pod wyżej podanym adresem od godz. 8 do 15.

Osoby przystępujące do przetargu wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 5. V. 1958 r. do kasy P.Z.G.S. Włoszczowa 596-K

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Kielcach

ZAWIADAMIA, ZE

remanenty półroczne

rozpoczną się w dniu 2 maja 1958 r.

w niżej podanych Punktach Hurtowej Sprzedaży:

1. **P. H. S. w Kielcach, ul. Szkolna Nr 2**
2. „ **w Radomiu, ul. Wacława Nr 4**
3. „ **w Ostrowcu, ul. Szeroka Nr 7**

Wobec powyższego uprasza się odbiorców zainteresowanych pionów handlowych o uzupełnienie swych zapasów w okresie poprzedzającym okres remanentu. 595-K

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
ZARZĄD ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWO-TECHNICZNEGO W LUBLINIE
OGŁASZA ——
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA DOSTAWĘ:
rur i kręgów betonowych średnicy 200—1000 mm w/g PN - 53/B-14070, w ilości 5.000 sztuk.

Oferty w zalakowanych kopertach i z zaznaczeniem „dotyczy przetargu na rury i kręgi betonowe" należy kierować pod wyżej wskazanym adresem: Lublin, ul. Sławińskiego 13 w terminie do dnia 7 maja 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi w powyższym terminie o godz. 10 w Zarządzie Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego. Zastrzega się wybór oferenta, jak również podział dostawy między kilku oferentów. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. 607-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" Redaguje Kolegium, Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 820. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 2 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46 za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdeaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3 tel. 27-18. W-3

■ wszystko do czytania ■ wszystko do czytania ■ wszystko do czytania ■

Miedzy wierszami

HEJ PRZELECIAŁ SZPACZEK...

● W stolicy Chin, Pekinie, wydano niedawno kolejną bitwę jednej z „chińskich plag" przy czym chodziło tym razem o szpaki. W ciągu tylko trzech godzin polowania lupem 50 tysięcy „myśliwych", głównie dzieci i młodzieży, padło 15 tysięcy tych ptaszków. Jedna z gazet pekińskich zamieściła charakterystyczny „rozkaz": „Nie wycofamy się prędzej, dopóki bitwa nie będzie wygrana".

WYDATKI NA „KRATKI"

● Walka rządu ze światem przestępczym kosztuje Stany Zjednoczone 20 miliardów dolarów rocznie — oświadczył w telewizji prokurator generalny USA, Rogers. Według urzędowych danych w roku 1957 zanotowano w Stanach Zjednoczonych 2,8 miliona przestępstw, to jest o 8 proc. więcej niż w roku poprzednim.

RACJONALIZACJA

● 1000 dolarów premii otrzymała pewna urzędniczka zakładu ubezpieczeń z St. Paul (stan Minnesota, USA) za pomysł racjonalizatorski, przedłożony w swej firmie. Urzędniczka zaproponowała, aby... zlikwidować zajmowany przez nią etat.

GORSI OD ZAWODOWCÓW

● Trzech dyrektorów banku we Włoszech skazano na wieloletnie więzienie za wystawienie czeków bez pokrycia na sumę miliarda lirów. W sentencji wyroku sąd podkreślił m.in., że dyrektorzy naruszyli nawet etykę zawodowych złodziei, którzy nie kradną na własnym podwórku.

MAŁA RACJONALIZACJA

● Z listu czytelnika angielskiego pisma „People".

„Mój ojciec kiedy myje nogi, nie zdejmuje skarpetek. Twierdzi, że w ten sposób matka ma mniej do prania".

NOMEN OMEN

● W Genui znaleziono uduszonego, 60-letniego sklepikarza. Przy jego łóżku leżała kryminalna powieść pt. „Widziałem dusiciela".

BRAK DAWCÓW

● Francuski lekarz Georges Valensin, autor książki o sztucznym zapładnianiu kobiet, stwierdził: „Brak nam dawców, gdyż popyt jest większy od podaży. W rezultacie płacimy obecnie dawcy 20.000 franków".

Epilog sprawy zabójstwa Johnny Stompanato

W początkach kwietnia, w krótkiej notatce „Ze świata" pisaliśmy o zamordowaniu gangstera Johnny Stompanato przez 14-letnią Cheryl Crane, córkę znanej gwiazdy filmu amerykańskiego, Lany Turner. Obecnie szereg gazet zagranicznych, m. in. „The Illustrated London News", podaje tło i szczegóły tego niezwykłego zabójstwa.

Johnny Stompanato, bardzo przystojny 32-letni gangster, bliski przyjaciel Lany Turner od niejakiego czasu popadł w konflikt ze swą najdroższą. Co było przyczyną tego? Czy fakt, że ostatnio wolał on więcej czasu spędzać w luksusowych hotelach europejskich, niż ze swą przyjaciółką w Hollywood? Czy może to, że na adres Lany w Ameryce zaczęły napływać coraz częściej słone rachunki za hulanki Johnny'ego na Starym Lądzie?

Faktem jest, iż w pierwszych dniach kwietnia doszło do gwałtownej sprzeczki między kochankami w sypialni Lany. Piękna aktorka zagroziła Stompanato zerwaniem. Podobno Johnny zaczął się odgrażać, że jej pokaleczy żyletką twarz, łamiąc tym jej dalszą karierę filmową. Przysłuchująca się kłótni młoda Cheryl w pewnej chwili chwyciła za nóż kuchenny, zadając nim następnie śmiertelny cios gangsterowi.

Przed kilku dniami finał tej rozprawy rozegrał się przed sądem w Hollywood. Wyrokiem sądu niepełnoletnia jeszcze Cheryl skazana została na... dwa miesiące pobytu na wsi u babci celem poddania jej obserwacji, a następnie ponownego rozpoznania sprawy. Jednocześnie Lana Turner będzie musiała zapłacić odszkodowanie na rzecz 11-letniego synka Johnny Stompanato w wysokości 750 tys. dolarów.

Na zdjęciu poniżej od lewej: Lana Turner, Johnny Stompanato i Cheryl Crane (zdjęcie wykonane zostało w marcu br.).

Zb. K.

WANDA MELCER

ŚMIERĆ KOMINIARZA

Jak mówi wdowa, już od lat w spółdzielni Kominiarzy postanowiono nie podawać zgłaszającym się o alimenty kobietom faktycznych zarobków pracowników. Bo jeżeli w spółdzielni zrzeszonych ich jest około stu... — ileż tam procesów o alimenty?

A jest z czego brać, bo to bogacze, przeciętne ich zarobki doruwnują przeciętnym zarobkom profesorów uniwersytetu. Marysia utrzymuje, że jej mąż miał około czterech tysięcy miesięcznie, choć w spółdzielni wykazywali go zarobkiem 900 złotych. I dodaje:

— On na czeladnika przy mnie wyszedł, bo ani czytać ani pisać nie umiał, ja to wszystko moją forsą pokrywałam.

Marysia jest zapłakana i ubrana we wdowie welony, blada, chuda chyba jeszcze i chudsza, niż zazwyczaj, tylko na policzkach palą się krążki niezdrowych wypieków. Rękaw lichego, burego palta opasany krepą.

— Powiesił się, wie pani?

Nie, tego nie wiedziałam. A oto, jak to się stało. Czyścili komin fabryczny, za taką robotę, zależnie od wysokości, leci kilkadziesiąt tysięcy złotych. Naturalnie robi tam kilku więc się dzielą, a spółdzielnia też zabiera swoją część. Stasiek Kowalski dostał dwa tysiące złotych, poszedł się upić z kolegami i wrócił do domu bez grosza.

— Pani wie, że mieszkał z kochanką. To tak mieli: przedpokój, wejście do pokoju i drugie do kuchni. Z pokoju też było wejście do kuchni, tylko zastawiła amerykanką. To on wchodzi do pokoju i mówi: „Daj mi, mordulko, jeść!" A ona do niego z gęba, że pijany, a jeszcze, jak się dowiedziała, że wszystko stracił i tylko czterdzieści złotych mu zostało, to wypchła go na korytarz i drzwi za nim zamknęła, a potem siedzi w pokoju i słucha, co on tam robi? To słyszała, jak zupę jadł, co ją sobie wziął z piecyka, słyszała, jak drobniaki liczył, które mu jeszcze zostały, a jak wzął sznura, jak gwoździa szukał, jak wlazł na stołek i potem ten stołek kopnął, to tego nie słyszała?

Z oczu jej nie płynie ani jedna łza, choć zanosi się krótkim szlochem. Nie trzeba być wielkim psychologiem, żeby się domyśleć, że po tylu latach udręki dawno przestała go kochać, a także, żeby zgadnąć, skąd w opowiadaniu ta „mordulka", choć przecież nigdy nie słyszała jak mąż zwracał się do kochanki. Ale Stasiek mówił tak widać do niej samej, a teraz nieliczne czułe słowa, które od niego słyszała, przenosi nieświadomie na „tę drugą".

— Ona taka niecierpliwa była, a ja, ile razy uchlany do domu wrócił, patrzyłam tylko, żeby przed nim waru nie postawić bo nosem w talerz padał. Ile razy wzięłam go pijanego, rozebrałam, umyłam, do łóżka położyłam, jak to żona. I uzupełnia mit rodowy: — Toteż chciał do mnie wracać, tylko ona mu nie dawała!

Jak się dowiedziałam o tej śmierci, od razu podałam do ZUS-u, żeby wypłacili, co się tam po nim należy, ale pani wie, ile tam załączników trzeba, same metryki dzieci musiałam trzy razy wyciągać, a każda metryka 15 złotych kosztuje, kiedy ja mam zasadniczej pensji tylko 550 złotych. Sam akt zgonu chyba ze cztery razy przedstawiałam. Sześć tygodni jak umarł, a grosza nie zobaczyłam, tylko płać i płać!

A że u niej umarł, wzięłam siostrę i brata i poszłam do niej, bo może mnie samej nie wydałaby świadectwa zgonu. Chodzę ja z siostrą po podwórzu, brat wszedł na górę, a do mnie podchodzi dozorca. „Kogo panie uważają?" — pyta. To ja mówię, że jestem żoną Stacha, dwa śluby wzięłam! To on się zdziwił, bo ona też mówiła, że jest żoną. A kiedy ja rozwodu nie dałam — mówię. A on mówi: „Spojrzałem sobie w okno, a on już się tam na sznurze kręci". Jak to — mówię — to pan nie ratował? „E, nic już tam nie było do ratowania"! A ona się podobnież z tym dozorcą sitwowała, może go razem powiesili?

To brat zeszedł i mówi: „Antośka niech idzie do domu, a ty chodź na górę, tam się cała rodzina zebrała". Idę ja na górę, a jego już tam nie było.

— Ja w żałobie, i ona w żałobie. Dzieci wyrzuciła na dwór, bo przeszkadzały. W pokoju matka - starowinka, po ledwo nogami powłóczy, i brat,

wszyscy się zjechali, bo na głowy dzieci przysięgała, że ślub z nim brała. To ja, pani blokowa, co mam z nim troje dzieci i dwa śluby brałam, czy ja bym przysięgała na głowy moich dzieci? Ale mówię: ja do pani nie mam pretensji, choć jak ze mną żył jak ten wół harowałam, a tyś nic nie robiła, tylkoś za jego cztery tysiące żyła. A brat jej z poszanowaniem palto ze mnie zdejmuje i pyta: „To pani jest Stacha żona?" Ja znów, że dwa śluby mam i troje dzieci. A matka zaraz za chustkę (tu znów wkracza mit, co zapewne wyczuwacie tak, jak i ja) — i mówi: „Toś ty się na dzieci zaklinała, niech ci tak pomierają, jakeś się zaklinała!". I nie chciała do pokoju wrócić, tylko zaraz wyjechała.

Napisałam Marysi nową porcię zaświadczeń, wypadającą na dzień dzisiejszy, wypełniłam kilka kwestionariuszy, więc poszła. Wróciła dopiero w kilka dni później, kiedy się nieco uspokoiła i kiedy wyłoniły się nowe zapotrzebowania. Kiedy podług zwyczaju zdjęła na progu zabłocone pantofle, na czarnych, żałobnych pończochach były wielkie, wydeptane dziury. Miałam już teraz z innych stron relacje na temat śmierci kominiarza i jego pogrzebu, ale chciałam to jeszcze raz od niej usłyszeć, toteż, gdy wypisałam odpowiednią, nową ilość zaświadczeń, zaczęła relacjonować pogrzeb.

— Więc, pani blokowa, idę ja z dziećmi za trumną Stacha, a patrzeć, dwie inne kobiety w żałobie także samo za trumną się ustawiają. Zocha z dwoj giem dzieci i ta trzecia z brzuchem, a małego chłopaka za rękę trzyma. Ludzie się gapią, mało im oczy z głowy nie powyłażą, że my się tak we trzy za tym pogrzebem wleczem. I co za dziw, że się powiesił, jak mu te dziewczyny z dziećmi spokoju nie dawały?

— Ależ pani Marysiu — mówię surowo — słyszałam, żeście się na cmentarzu pobiły. Z panią zawsze to samo! Podobno milicja musiała was rozdzielać?

Czerwieni się i odwraca oczy.

— Ja im tylko chciałam żałobę zdjąć. Czy to żony, czy im się należy w żałobie chodzić?

— Ale urządzać taką awanturę na cmentarzu?

— I tak, pani blokowa, wezwali mnie do zarządu spółdzielni i kazali się zgodzić, żeby to, co po nim przypada, rozdzielić równo na wszystkie dzieci. Zgodziłam się, co dzieci winne? Tylko, że razem z tym, co jest w drodze — ich jest siedmioro. Więc ile na moje wypadnie? I jeszcze, pani blokowa, niech mi tam pani wypisze, że proszę ZUS o jego książeczkę czeladniczą, ona po tem może mi się do czego przydać, ale pani niech tylko napisze, że na pamiątkę.

— A ja się zawsze dziwię — mówię na to — że tyle pieniędzy zarabiał, a był tylko czeladnikiem? To ile zarabia mistrz kominiarski?

Ale na to Marysia wybucha śmiechem, skora jest bowiem do płaczu i do śmiechu, jak Maria Schell.

— Pani się nie dziwi, że ja się śmieję, ale to już takie śmiejące jest, że ja się wstrzymać nie mogę. Do kominiarstwa, to on był tylko czeladnikiem. Cholerne miał szczęście do bab, powinni go byli gdzieś posłać, gdzie ludzi mało, zaraz by przysporzył, do tego to był mistrz.

Tak więc podałam bez dalszych komentarzy epos o życiu i śmierci czeladnika kominarskiego, beztroskiego, trzydziestoletniego człowieka, który ledwo umiał czytać i pisać, a pobory miał większe, niż profesor uniwersytetu. Nie miał żadnych potrzeb kulturalnych, przepijał swoje ogromne zarobki, gdy zaś nie mógł się wypiątać ze swych zobowiązań, popełnił samobójstwo, osierocając siedmioro dzieci, spłodzonych z trzema różnymi kobietami. Bo to chyba taki dość typowy życiorys...

I tylko chciałabym jeszcze wrócić do sceny na cmentarzu, choć tylko w wyobraźni, bo mnie przy tym nie było, więc mogę tylko zrekonstruować dalsze słowa Marysi. I oto przed nami ta skromna trumna, te trzy kobiety, tych paru kolegów - kominiarzy w roboczych strojach, prosto z pracy, kto by tam miał czas się przebierać! Trzy kobiety rzucają się na siebie, ale dzieci nie mają do tego żadnego powodu. Najpierw twarze wykrzywiają im się, że matki mogą sobie zrobić coś złego, ale przecież niejedno już widziały. Więc patrzą boklem na siebie, odymając usta i marszcząc złowrogo czoła i prędko wypogadzają się. Teraz w miarę, jak podnosi się temperatura kobiecej kłótni i ludzie rozdzielają walczące, które rozdzierają sobie wzajem z głów wełny — sześcioro dzieci zaczyna się do siebie uśmiechać, wymieniając porozumiewawcze znaki. Cóż tam te kłótnie dorosłych i wieczne ich nieporozumienia!

Oto najstarsza dziewczynka uskoczyła za pobliski nagrobek i stamtąd śledzi inne oczami błyszczącymi, jak u myszy. Oto inne udają, że jej szukają — i cała szóstka, korzystając z nieuwagi dorosłych, zaczyna bawić się na cmentarzu w „chowanego". Widzę je, jak kręcą się tu i tam, nie bacząc na powagę miejsca i otrącają z krzaków grube poduchy śmiegu, który zwolna okrywa mogiłę lekkomyślnego kominiarza

WANDA MELCER

Z naszych ekranów

„Główna ulica"

W wielkich miastach nie ma „głównych ulic"; jest śródmieście i peryferie połączone z nim specyficznym układem krwionośnym, zasilającym je wzajemnie i tworzącym życie. W małych, prowincjonalnych miasteczkach jest tylko „główna ulica" — bilet wizytowy miasta. Na głównej ulicy dowiecie się wszystkiego o życiu mieszkańców, odbijającym się w niej, jak w zastałej stojącej wodzie, której nie wolno zamącić. Na deptaku spotykają się zawsze te same osoby, o oznaczonej godzinie wychodzą na spacer klerycy, biją dzwony, „złota" młodzież zbiera się w swoim klubie... Komentarz i osąd „Głównej ulicy" jest jedynym regulatorem życia, toczącego się po raz na zawsze wyżłobionych kolejnach, pomimo to, że pozornie zachodzą jakieś zmiany w stosunku do przeszłości, na przykład młoda pani na może iść z młodym człowiekiem do kina (pamiętajmy, że to prowincja hiszpańska!) oraz buduje się nowe, wielopiętrowe domy, w których szukają mieszkań młodzi małżonkowie. A przecież jest to pozór. W gruncie rzeczy nic się nie zmienia, bo jakimś cichym nakazem jest tu indolencja, której wszyscy chętnie się poddają. Nie działać. Zostawić wszystko biegowi rzeczy. Jedynym „działaniem" może tu być kretyński żart wymyślony przez „złotych" młodzieńców, żart, który łamie życie młodej kobiety.

Izabella ma już trzydzieści kilka lat i dotychczas nie wyszła za mąż, chociaż jest przystojna, inteligentna i... z „dobrej rodziny". Panna z dobrej rodziny nie może pracować, może więc tylko czekać na męża, który się nie zjawia. I nagle, kiedy jest już zupełnie zrezygnowana, staje się cud. Ktoś ją pokochał, chce się z nią ożenić, a więc i ona będzie miała dom, dzieci — będzie szczęśliwa. Oddaje Juanowi całe tak spragnione miłości serce, nie wie przecież, że to tylko żart wymyślony przez grono bezmyślnych młodzieńców. Całe miasto uważa Juana i Izabellę za narzeczonych. Zbliża się chwila ślubu. Juan czuje, że posunął się za daleko, ale ani nie ma odwagi powiedzieć prawdy, ani nie chce sobie ożenkiem wiązać przyszłości. Znajduje jedyne wyjście — ucieka. Obowiązek wyjaśnienia sytuacji bierze na siebie jego przyjaciel, który przyjechał na kilka dni i na próżno stara się nakłonić Juana do uczciwego postępowania. Scena ta, kiedy Izabella w sali balowej, przygotowanej do uroczystości oficjalnych zaręczyn, dowiaduje się o okrutnej prawdzie, jest majsterszyklem reżyserii i fotografii. Doznajemy wrażenia, że Izabella spada ze swojego nieba udekorowanego girlandami, w otchłań. Reż. Bardem jest jednym z tych, którzy mówią to, co mają do powiedzenia, nie przez dialog, ewentualnie — jego ilustrację, ale — samym gestem, zestawieniami, grą kamery, montażem. Spodziewamy się melodramatycznego zakończenia. Ktoś kogoś zabije, ktoś popełni samobójstwo? A właśnie — nic z tego. Przyjaciel Juana, Federico, dając szanse Izabelli opuszczenia miasteczka i rozpoczęcia gdzie indziej nowego życia — nie może nic zmienić tam, gdzie ludzie boją się działania. Izabella nie wyjedzie, Juan powróci do swej pracy, wszystko zostanie po staremu. Główna ulica pochłonęła jeszcze jedną ofiarę.

Betsy Blair widzimy już po raz drugi w roli starej panny (pierwszy raz w „Marty"). Grozilo jej niebezpieczeństwo powtórzenia pierwszej roli, tymczasem tu jest zupełnie inna, chociaż też bardzo prawdziwa. Często nie rozumie, dlaczego nie będąc ani brzydką, ani złą i głupią, zasługuje na mniej uwagi niż jej szczęśliwe rówieśnice. Ale jest zrezygnowana. Dobrowolnie przyjęła rolę „starej panny". Jednak miłość i przeżyty zawód czynią z niej kobietę taką, jak każda — głęboko kochającą i głęboko zranioną. A jednak nie jest to film psychologiczny, jeśli chodzi o samych bohaterów (Juan jest zaledwie naszkicowany przez scenarzystę). Bardem sam nazywa ten film atakiem na egoizm, nieczułość i okrucieństwo. Źródła tych spraw mogą być różne — nuda, indolencja, złe pojęta tradycja. Ale konsekwencje są zawsze antyhumanistyczne. Czy Bardem zmobilizuje swym filmem do walki o lepszego człowieka? Na razie zrobił piękny film i — co jest nie mniej ważne — film prawdziwie „filmowy".

SHM

Artyści La Scali w Wiedniu

Wielkim wydarzeniem kulturalnym Wiednia była premiera opery „Tosca" w wykonaniu artystów mediolańskiej La Scali. Orkiestrą dyrygował Herbert von Karajan. Oto słynna śpiewaczka włoska — rywalka „wielkiej" Callas — Renata Tebaldi w roli tytułowej oraz Zampieri.

CAF

U naszych przyjaciół

TANKOWIEC GIGANT

W stoczni leningradzkiej położono stępkę pod potężny tankowiec o wyporności koło 40 tys. DWT. Statek będzie mógł zabierać 25 tys. ton paliwa płynnego i bez zawijania do portów odbywać rejsy z z Morza Czarnego na Daleki Wschód. Na nowym statku wszystkie urządzenia maszynowni i kotłowni oraz rurociągów będą zautomatyzowane.

NA ŚWIATOWĄ WYSTAWĘ KWIATÓW W PARYŻU

„Czeremcha" i „Ogród róż" — takie tytuły nosić mają filmy naukowo - dokumentalne, przygotowywane przez ogród botaniczny w Kijowie na Światową Wystawę Kwiatów w Paryżu, która odbędzie się na wiosnę przyszłego roku. Kijowski ogród botaniczny wyśle na nią, prócz filmów, liczne okazy kwiatów. W ogrodzie kijowskim istnieje wspaniałe rozarium — jedno z najbogatszych na świecie, posiadające około 800 gatunków. Uzyskano tam m.in. 40 nowych krzyżówek róż o niezwykłej piękności. Okazy tych róż wzbogacily już kolekcje ogrodów botanicznych Anglii, Holandii, Portugalii i wielu innych krajów.

LECZENIE HIPERTONII

W Państwowym Instytucie Fizjoterapii Ministerstwa Ochrony Zdrowia RSFRR opracowano metodę leczenia hipertonii drogą galwanizacji z użyciem roztworów bromu i kofeiny. Metoda ta oparta jest na nauce Pawłowa o znaczeniu systemu nerwowego dla funkcjonalnego stanu organizmu, a także na pawłowskich poglądach o wpływie bromu i kofeiny na podstawowe procesy nerwowe.

Uczeni uważają, że hipertonia jest wynikiem powstania w mózgu ognisk stałego pobudzania. Prace przeprowadzone w Instytucie wykazały, że jony bromu i kofeiny, doprowadzone do ośrodków nerwowych — przy pomocy tak aktywnej metody fizjoterapii, jaką jest galwanizacja — obniżają pobudzanie w istniejących ośrodkach, co z kolei prowadzi do zlikwidowania objawów choroby i normalizuje funkcje centralnego systemu nerwowego.

1 CZŁOWIEK I 500 SZYBÓW

Radzieccy inżynierowie zbudowali mechanizm, pozwalający jednemu człowiekowi na jednoczesne kierowanie z punktu rozdzielczego pracą 500 szybów naftowych. Przy pomocy telekierowania i szeregu automatycznych przyrządów operator uruchamia i zatrzymuje pompy naftowe, rozmieszczone w odległości do 30 kilometrów, określa warunki pracy pomp głębinowych itd.

Nowy system znalazł już zastosowanie na polach naftowych Azerbejdżanu, Powołża i innych naftowych okolic ZSRR.